

Spotkanie L. Corvalana z mieszkańcami Moskwy Wiec solidarności z narodem Chile

W Moskwie odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli mas pracujących Moskwy, radzieckich organizacji społecznych z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile — Luisem Corvalanem. Obok L. Corvalana w prezydium wczoraj zasiadli: członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR Andriej Kirilenko i inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego oraz organizacji społecznych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, a także działacze różnych partii komunistycznych oraz demokratycznych organizacji międzynarodowych.

Otwierając wiec członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — Wiktor Griszyn, podkreślił m. in. — iż uwolnienie L. Corvalana.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego

Nadal konieczna oszczędna i racjonalna gospodarka energią

21 stycznia VI Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 4 bm. zapoznało się z informacją dotyczącą zaopatrzenia kraju w energię elektryczną w okresie zimowym. Stwierdzono, że zalecenia Biura Politycznego z października ubiegłego roku realizowane są prawidłowo. Remonty w elektrowniach i elektrociepłowniach przebiegały na ogół sprawnie i zgodnie z ustalonymi terminami. Równocześnie odnotowano bardziej oszczędne zużycie energii przez przemysł, jak również przez odbiorców indywidualnych.

W I kwartale br. zapotrzebowanie na energię będzie nadal wzrastać. Niezbędne jest w związku z tym konsekwentne realizowanie zaplanowanych przedsięwzięć mających na celu oszczędne i racjonalne gospodarowanie energią elektryczną oraz zapewnienie energetyce terminowej i rytmicznej dostawy paliw. Biuro Polityczne wy-

raziło przekonanie, że pracownicy gospodarki i ogół społeczeństwa wykazywać będą nadal zrozumienie dla tej sprawy. Zalecono rządowi przygotowanie programu remontów elektrowni, elektrociepłowni i sieci elektroenergetycznych w roku 1977, a także zapewnienie wykonania zadań na budowie Zagłębia Górniczo-Energetycznego w Bełchatowie oraz dalszego rozwoju Zagłębia Konin-skiego. Zespół tych prac ma podstawowe znaczenie dla zwiększenia produkcji energii elektrycznej i zrównoważenia bilansu paliwowego w roku 1977 i w latach następnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały na VI Plenum KC PZPR, które odbędzie się 21 stycznia 1977 r. i przedyskutowało zadania w zakresie zwiększenia produkcji rolnej oraz lepszego wykorzystania rezerw w rolnictwie.

Biuro Polityczne zaaprobowало wniosek rządu o przeprowadzeniu ogólnokrajowych narad aktywno-partijno-gospodarczych na temat realizacji zadań planu na rok 1977. Obejmować one będą przede wszystkim problematykę produkcji rolnej, handlu zagranicznego, racjonalnej i oszczędnej gospodarki materiałami i surowcami, funkcjonowania transportu i komunikacji. Równocześnie za-

Wolno przebiega normalizacja w Libanie

W Libanie w dalszym ciągu czynione są wysiłki w celu od budowy gospodarki po półtoraroczną wojnę domową. Jednakże normalizacja — zdaniem agencji prasowych — następuje wolniej niż tego oczekiwali mieszkańcy Libanu. W Bejrucie większość sklepów i urzędów jest otwarta tylko rano i w południe. Wieczorem czynne są nieliczne restauracje i lokale rozrywkowe.

We wschodniej części Bejrutu życie było wczoraj niemal całkowicie sparaliżowane. Chrześcijańskie protestowały w ten sposób przeciwko największemu aktowi terroru od czasu zakończenia wojny domowej 15 listopada ubr., jaki stanowił wybuch bomby podłożonej poprzedniego dnia przez falangistów. Spowodował on śmierć 35 osób, zniszczenie 5 domów i wiele innych szkód materialnych. (PAP)

Sudan odwołuje ambasadora z Etiopii

Chartumski „dziennik „el Sahafa” podaje, że rząd sudański odwołał swego ambasadora w Addis Abebie. Agencje prasowe przypominają, że między Sudanem a Etiopią wraza napięcie i nie wyklucza się wybuchu konfliktu zbrojnego. (PAP)

lecono podjęcie innych działań mających na celu bardziej efektywną kontrolę wykonywania uchwał władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Komentarz zamieszczamy na stronie 2.

Po katastrofie górniczej w CSRS

Depesza kondolencyjna E. Gierka do G. Husaka

W związku z tragicznym wypadkiem w jednej z kopalń Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia Węglowego, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka skierował do sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustava Husaka depeszę kondolencyjną z wyrazami wielkiego żalu z powodu wypadku i najgłębszej współczucia dla rodzin górników, którzy stracili życie. (PAP)

Nowi przywódcy w Senacie USA

Na Kapitolu w Waszyngtonie zebrał się wczoraj 95 Kongres Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, podczas wyborów 2 listopada ubiegłego roku wybrano pełny skład Izby Reprezentantów i trzecią część Senatu.

Krótko przedtem senator Robert Byrd został wybrany przywódcą demokratów w Senacie USA. Zastąpi on na tym stanowisku senatora Mike Mansfielda.

Także wczoraj nowym przywódcą republikańców w Senacie USA wybrany został senator Howard Baker ze stanu Tennessee. (PAP)

krótko

Ambasador PRL u E. Honeckera

Ambasador PRL w NRD — M. Dmochowski, złożył wczoraj wizytę u pełnomocnika sekretarza generalnego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD — E. Honeckera. Przewodniczący Rady Państwa NRD podziękował M. Dmochowskiego za długoletnią aktywną działalność na rzecz pogłębienia przyjaźni i rozwoju wszechstronnej współpracy między obydwoma krajami i odznaczył go złotą „Gwiazdą Przyjaźni Narodów”.

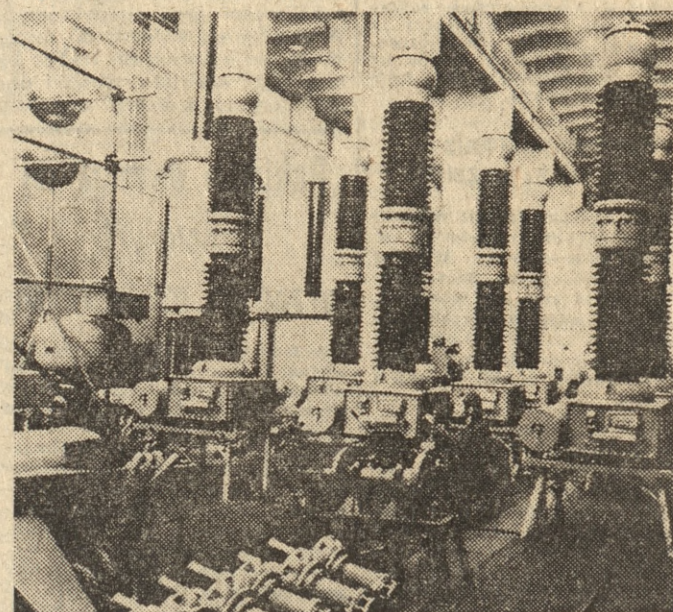
Apel górników radzieckich

Pięć najlepszych radzieckich brygad górniczych zwróciło się z apelem do wszystkich zatrudnionych w górnictwie ZSRR, o rozszerzenie współzawodnictwa socjalistycznego dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i wykonanie planu dwóch lat 5-latkę do 7 października br.

Samobójstwo ministra w Izraelu

W poniedziałek popełnił samobójstwo izraelski minister budownictwa mieszkaniowego A. Ofer. Zastrzelił się on w swym samochodzie na plaży w Tel Awiwie. Nazwisko Oferu łącznie jest z poważną aferą korupcyjną. Ofer był bliskim współpracownikiem pre-

Wylączniki dla polskich elektrowni



W fabryce urządzeń elektrycznych kombinatu „Skoda” w Doudlewicach wyprodukowano w bieżącym roku ponad plan 30 niskonapięciowych wylączników dla elektrowni w Polsce. Czechosłowacja dostarczyła już 1 500 takich urządzeń dla polskich zakładów energetycznych.

Na zdjęciu: kontrola techniczna nowo wyprodukowanych wylączników.

Fot. — CAF

Obrady międzyrządowej komisji w Warszawie

Wszechstronny rozwój współpracy polsko-radzieckiej

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj XVIII posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski, a delegacji radzieckiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaił Lesieczko.

Tematyka posiedzenia jest bardzo obszerna. Główną treścią obrad ma być sprawa realizacji postanowień, jakie w kwestii rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej zapadły w czasie ostatniej wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w ZSRR pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i jego rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem oraz spotkań szefów rządów obu krajów: Pio-

tra Jaroszewicza i Aleksieja Kosygina.

Program obrad polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej przewiduje m. in. zapoznanie się z przebiegiem prac nad kierunkami perspektywicznej współpracy w przemyśle maszynowym i w dziedzinie wydobywania oraz przetwórstwa surowców; z wynikami realizacji poprzedniej 5-letniej umowy handlowej i założeń umowy podobnej umowy na lata 1976—80.

Kolejny ważny zestaw tematów posiedzenia, to zagadnienia współpracy naukowo-technicznej. Omówiony ma być równocześnie bogaty program obchodów w 1977 r. w Polsce — Dni Radzieckiej Nauki i Techniki.

Dymisja członka rządu Portugalii

W Lizbonie poinformowano, że portugalski minister przemysłu — W. Rosa podał się do dymisji. Zastąpi go na tym stanowisku dotychczasowy minister planowania i koordynacji gospodarki Portugalii — S. Gomes, który sprawować będzie tym samym jednocześnie dwie ministerialne funkcje.

Zderzenie 20 samochodów

Wczoraj wydarzył się tragiczny wypadek drogowy na autostradzie Neapol — Rzym, w odległości 80 km na południe od stolicy. Wskutek zderzenia 20 pojazdów atmosferycznych doszło tam do zderzenia około 20 pojazdów. Według pierwszych doniesień co najmniej 10 osób zostało zabitych a 20 odniosło rany.

Pociąg wpadł na przechodniów

Wczoraj na grupę osób przechodzących przez przejazd kolejowy na przedmieściu Kairu wpadł pociąg. 9 osób zostało zabitych, a 10 odniosło obrażenia.

krótko

CO O TYM SĄDZICIE

W pogoni — za czym?

Na przełomie starego i obecnego roku, do najbardziej dyskutowanych książek w Szwecji należały dwie pozycje: „Takie jest moje życie” oraz „Człowiek w kryzysie”. Obydwie dają wstrząsające świadectwo rozwoju szwedzkiej cywilizacji. Idzie nie tylko o to, iż potwierdzają one prawdę, którą filozofowie głosili już od dawna: że wartości materialne, o jakich tylu ludzi marzy i dla których poświęca cały swój czas i zdrowie, nie zabezpieczają przed jednostkowymi i zbiorowymi tragediami. Szwedzka rzeczywistość jest znacznie okrutniejsza. Ołóż w ciągu ostatnich dziesięciu lat, średnio dwa tysiące Szwedów popełnia co roku samobójstwo. Dla niewielkiego narodu, oznacza to 22 samobójstwa na 100 000 mieszkańców. Są to przypadki, jeśli tak można powiedzieć, skuteczne, bo liczba prób podejmowanych przez udaremnionych przez pomoc lekarską, jest znacznie wyższa.

Fakty, nad którymi warto się zastanowić właśnie teraz, kiedy wielu snuje swoje marzenia i plany, gorączkowo nieraz zastanawiając się nad możliwościami szybszego zdobycia lub pomnożenia wytworów materialnych. Można również szwedzkie realia pojąć jako materiał do noworocznego przemyslenia tym, którzy zachłystywny się widokiem witryn zachodnich magazynów, po powrocie do kraju rozłożą opowieści wprowadzające słoński duchem słuchaczy w stan frustracji. Tym bardziej że ze względu na sąsiedztwo przez Bałtyk, a tym samym częste kontakty, punktem odniesienia dla naszych cmokierów bywa zarówno i „szczęśliwa” Szwecja.

Daleki jestem od próby demagogicznego wygrywania kłopotów pięknego skądinąd kraju. Ani mi w głowie rozczarowania ani Szwedów przesłaniać nasze własne zmierzwienia i braki. Byłoby to, delikatnie mówiąc, nietaktem wobec niemałej jeszcze u nas grupy ludzi, którzy borykają się z zaspokojeniem potrzeb podstawowych.

Jeśli problem ten podnoszę, to tylko dlatego, że jest on niezwykle wyrazistym potwierdzeniem niepowodzeń pewnej koncepcji życia a także stosunków społecznych. Pewnej ślepej uliczki, w jakiej znalazło się społeczeństwo, któremu kilkadziesiąt lat temu wydawało się, że wystarczy zapewnić człowiekowi materialne bezpieczeństwo, by uczynić go szczęśliwym.

Szwedzi ten wysoki poziom materialny osiągnęli. I mimo to tak wielu z nich stwierdza, że życie straciło dla nich sens. Ba nagle okazało się, że obfitość dóbr wywala bezlitosną rywalizację i pogon za karierą. Także więc rozczarowania i depresje, rozluźnione więzy rodzinne i społeczne, w końcu zaś — samotność tych którzy odnoszą sukcesy i tych, którzy przegrywają. Lub, choćby ze względu na wiek i stan zdrowia, wycofują się z gry. Co też jest, w pewnym sensie, przegrana, z jej konsekwencjami.

Czasem kończy się tak, jak w wyznaniu zawartym w jednej ze wspomnianych na wstępie książek: „Wykleiliśmy tapetami nie tylko nasze domy, ale także sami zakleiliśmy się w tych tapetach”.

Już słyszę reakcję niejednego czytelnika: „Chciałbym mieć te ich kłopoty, z „Volvo” pod chatą, letnim domkiem i łodzią żaglową”. Dlaczego więc kilka tysięcy ludzi dobrowolnie postanawia rozstać się z tym rajem na zawsze? Czego im brakuje? Musi to być coś ogromnie ważnego, jeśli brak tego odbiera życie, pozbawionemu trosk materialnych, wszelki sens?

Nie ma to ludzi w naszym kraju zwraca się w pogoni za wartościami materialnymi. Zapatrzeni w model najzamożniejszych społeczeństw kapitalistycznych, widzą wyłącznie powierzchowne zjawiska. Próbuja przejmować tamte wzory. Może jednak zastanowią się i nad tym, jak „nie zakleić się w swoich tapetach”.

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

W wielu miejscowościach kraju odbyły się wczoraj spotkania poświecone 35 rocznicy powstania PPR. U stóp pomników upamiętniających czyn polskiej rewolucjonistów złożono kwiaty.

Wspomnienia z lat wspólnej walki odbyły m. in. w czasie uroczystego spotkania zastępców działaczy ruchu robotniczego, które odbyło się wczoraj w Krakowie. Tego samego dnia przedstawiciele społeczeństwa Krakowa złożyli kwiaty na grobach działaczy PPR, mogiłach żołnierzy radzieckich, płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz pod Pomnikiem Lenina w Nowej Hucie.

Spotkanie kierownictwa zakładowej organizacji partyjnej z działaczami ruchu robotniczego, byłymi członkami PPR odbyło się w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. (PAP)

AFRYKAŃSKI REJS

„PŁYWAJĄCEJ UCZELNI”

Port szczeciński opuścił wczoraj m/s „Kapitan Ledóchowski” — stał się szkolno-towarowy Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Jest to już 16 rejsów tej jednostki. Jego trasą będzie do Casablanki. W sumie m/s „Kapitan Ledóchowski” odwiedzi na 15 portów Europy zachodniej, m. in. Francji i Portugalii.

Na pokładzie statku oprócz stałej załogi znajduje się grupa studentów IV roku Wydziału Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie oraz słuchacze III roku szczecińskiego Liceum Morskiego. Ci ostatni oprócz praktyki zawodowej kontynuować będą zajęcia z innych przedmiotów. (PAP)

Spóźnienia w komunikacji

Kaprysy aury odczuwają wszyscy

Wczorajszy dzień zgłówał podróżującym wiele kłopotów w dotarciu do pracy. Jak poinformował naczelnik Wydziału Utrzymania Dróg Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Poznaniu — Grzegorz Florek, w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim panowały bardzo trudne warunki drogowe. Wystąpiły wszystkie możliwe opady, a więc deszcz, deszcz ze śniegiem, śniegu i mżawki, a wysoka wilgotność powietrza powodowała gołoledź. Sytuację komplikowała miejscami bardzo gęsta mgła.

Prawie wszystkie drogi Wielkopolski — były jednak przejezdne. 700 pracowników ODDP, 66 plugów i 480 piasek usuwały też błoto pośniegowe z dróg trzeciej kolejności odśnieżania, wysypując na stopnie piasek.

Od oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu dowiedzieliśmy się, iż w godzinach rannych doszło do kilku kolizji na śliskiej nawierzchni ulicy Bałtyckiej w Poznaniu. Potwierdził on z zadowoleniem opinie, iż kierowcy, uświadamiając sobie niebezpieczeństwo na drogach jeżdżą po prostu ostrożniej i wolniej.

Trudne chwile, przeżywali pracownicy poznańskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Z informacji kierownika Zakładu Autobusowego WPK — Adama Falkiewicza wynika, że stały brak kierowców pogorszył jeszcze sytuację. Z sygnałów czytelników wynika, że kilkanaście autobusów kursowało niezgodnie z planem; kilka uszkodzonych zaobserwowano na końcówkach tras.

Jak co dzień, ostre pogotowie panowało w Miejskim Przedsiębiorstwie.

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 1/2. maja, dotyczących ligi angielskiej, stwierdzono: 1. row. z 13 traf. — wygr. 319.167 zł, 29 row. z 12 traf. — wygr. po około 11.000 zł, 496 row. z 11 traf. — wygr. po 643 zł i 3.933 row. z 10 traf. — wygr. po 81 zł.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu lub deszczu. Zamglenia i mgły zwłaszcza rano. Temperatura maksymalna od -5 st. na wschodzie do 0 st. w centrum i +2 na zachodzie.

~~~~~

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

## Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

# Energię oszczędzać trzeba zawsze

Kiedy w październiku 1976 r. Biuro Polityczne KC PZPR dokonywało oceny przygotowań energetyki do szczytu jesienno-zimowego, głównym problemem było pełne pokrycie zapotrzebowania na energię w tym najtrudniejszym okresie. Mimo bowiem bardzo szybkiej rozbudowy bazy produkcyjnej energetyki w latach 1971—75 (wybudowaliśmy wówczas elektrownie i elektrociepłownie o łącznej mocy około 6500 MW) — tempo wzrostu zapotrzebowania na energię było znacznie większe niż możliwości jego zaspokojenia. Aby więc ograniczyć do minimum deficyt energii, trzeba było podjąć specjalne środki organizacyjne, a także narzucić

całej gospodarce ostry reżim oszczędnościowy. W styczniu br., na kolejnym posiedzeniu Biura Politycznego KC można już było podsumować dotychczasowe efekty tej polityki.

Przed wszystkim od października do końca grudnia ub. roku udało się zahamować tempo wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną. Kształtowało się ono na poziomie 2—3 procent (a nie 8,6 procent, jak w ciągu trzech pierwszych kwartałów 1976 r.). W rezultacie niższe były również (w stosunku do wcześniejszych prognoz) szczytowe obciążenia krajowego systemu energetycznego: w październiku o 510 MW, w listopadzie o 970 MW, a w grudniu o około 700 MW. Dzięki temu można było także zaoszczędzić około 500 000 ton węgla oraz kilkadziesiąt tysięcy ton oleju opałowego. Najważniejsze jednak, iż ograniczono lub zlikwidowano wyłączenia awaryjne. Jest to szczególnie istotne ponieważ przy wyłączeniach takich zawsze traci się miliony złotych.

Dobre wyniki osiągnięte w pierwszym okresie szczytu zimowego nie zwalniają od konieczności utrzymania dotychczasowego reżimu oszczędnościowego w gospodarowaniu energią, tym bardziej, że szczyt jeszcze się nie skończył. Według oceny resortu energetyki, w pierwszym kwartale br., a zwłaszcza w styczniu, średnie szczytowe obciążenie krajowego systemu może dochodzić do 16800 MW. Oznacza to, że nadal musimy liczyć się z możliwościami powstania deficytu mocy w wysokości do 300 MW. W przypadku trudnych do przewidzenia awarii losowych, deficyt ten może dochodzić nawet do 1500 MW.

Możliwe, że prognozy te okazały się zawyżone, ale w energetyce zawsze trzeba być przygotowanym na największe zapotrzebowanie. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera obecnie konieczność terminowego ukończenia i uruchomienia bloku 8 w elektrowni „Dolna Odra” oraz bloku 2 w elektrowni „Jaworzno III”.

Pilnym problemem jest również zapewnienie energetyce wystarczających dostaw paliwa — zwłaszcza węgla kamiennego, wreszcie — sprawa racjonalnego gospodarowania energią elektryczną. Duże możliwości poprawy gospodarki energetycznej kryją się m. in. w dalszej modernizacji urządzeń i procesów technologicznych, w lepszym wykorzystaniu tzw. ciepła odpadowego, w zmniejszeniu ilości braków w produkcji, a także we wzmożeniu służb energetycznych. Trzeba obecnie zrobić wszystko, aby rezerwy te zostały uruchomione.

Osiągnęliśmy zbyt wysoki poziom rozwoju gospodarczego i technicznego, aby stać nas by-

## Ucieczki z więzień nową włoską plagą

Koniec 1976 i początek 1977 roku przebiegały we Włoszech pod znakiem gwałtownie przybierającego na sile nowego przestępczego zjawiska — masowych ucieczek z więzień i buntów w zakładach penitencjarnych. W noc sylwestrową, podczas buntu w więzieniu w Piacenzie zginęła jedna osoba. W niecałych 48 godzin później, 2 bm., 13 więźniów, w tym kilku znanych terrorystów, dokonano zuchwałej ucieczki z więzienia w Treviso, zabrawszy przedtem broń, w tym pistolet maszynowy, od strażników strażnicy więziennej. Od trzech dni policja przeczesuje całe północne Włochy, bandyci są jednak nieuchwytni — co więcej, zdolali już dokonać siedmiu napadów rabunkowych.

3 bm. masowa ucieczka z jednego z więzień w Wenecji została w ostatniej chwili udaremniona wkroczeniem do akeri ponad 100 policjantów. W kilka godzin później w Salusso w Piemencie dwóch więźniów, którzy w niewiadomy sposób weszli w posiadanie broni, wzięto jako zakładników dwóch strażników więziennych i zażądano rozmowy z zastępcą regionalnego prokuratora republiki.

Bunt w więzieniach i ucieczki mają podobno wyrażać protest przeciwko warunkom panującym we włoskich zakładach karnych. (PAP)

ło na tolerowanie rozrzutności w korzystaniu z energii i z wszelkiego rodzaju paliw.

SLAWOMIR POPOWSKI

## Telewizja kolorowa we Włoszech

W nowym roku Włosi będą mieć wreszcie własną telewizję kolorową. Międzyresortowa komisja powołana przez rząd włoski postanowiła, iż od stycznia będą już regularnie emitowane programy telewizji włoskiej w kolorze. Przedtem jednak trzeba będzie ustalić nową opłatę abonamentową od odbiorcy telewizji kolorowej. Nastąpi to prawdopodobnie 7 stycznia br. Roczny abonament od odbiorcy do programów czarno-białych wynosił 20 000 lirów (ok. 24 dolarów).

Dotychczas Włosi mogli odbierać w kolorze jedynie programy telewizji krajowej i programy w rejonach przygranicznych. W rzadkich wypadkach sama telewizja włoska nadawała swe programy w kolorze, po raz ostatni z Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Wybrano zachodniemiecki system telewizji kolorowej „PAL”. (PAP)

## W USA

## „Ludzie prezydenta” filmem roku

Nowojorscy krytycy filmowi wybrali „Ludzi prezydenta” reżysera Allana Pakula najlepszym filmem minionego roku. Jak wiadomo obraz ów jest poświęcony afe-rze Watergate. Na drugim miejscu uplasował się film „Network” według scenariusza Paddy Chayefsky’ego mającego na swym koncie scenariusz do innego znanego filmu „Marty”. Aktorem roku wybrano Roberta de Niro, grającego rolę tytułową w „Taksówkarzu”, a aktorką roku Szwedkę Liv Ullmann za rolę w filmie Ingmara Bergmana „Twarzą w twarz”. (PAP)

## Rząd hiszpański gotów rozmawiać z demokratami z pozycji siły

Premier Adolfo Suarez, którego większość uczestników noworocznych ankiet politycznych rozpisanych przez czasopisma hiszpańskie uznała za „szerego polityka”, uwalniając warunkowo z więzienia sekretarza generalnego KPH odblokował częściowo drogę do oczekiwanych od dawna rokowań z partiami demokratycznymi, nadal jednak jest gotów negocjować z nimi przyszłą ordynację wyborczą jedynie z „pozycji siły”, na co wskazuje odmowa zajęcia miejsca przy stole rokowań, przy którym zasiadaliby przedstawiciele KPH.

Santiago Carrillo oświadczył w odpowiedzi na to, w rozmowach z dziennikarzami przeprowadzonych na kilka godzin przed wtorkowym posiedzeniem komisji negocjacyjnej partii opozycyjnych, że KPH nie zamierza być „niemym uczestnikiem” rokowań z rządem.

Przeprowadzone wczoraj posiedzenie komisji, pierwsze w pełnym składzie, z udziałem sekretarza generalnego KPH, którego reprezentowali dotąd inni członkowie kierownictwa partii, było poświęcone ustaleniu formuły rozmów z rządem.

Reprezentowane w komisji partie i ugrupowania demokratyczne o bardzo różnorodnej ideologii są w każdym ra-

## Napływ uchodźców z Rodezji do Mozambiku

Korespondent agencji Prens Latina pisze z Maputo, iż tysiące afrykańskich mieszkańców Rodezji szukają schronienia na terenie Mozambiku przed represjami wojsk Smitha. Afrykańscy mieszkańcy Rodezji przebywają w pociągach kilometrów, zanim uda im się przejść granicę, wzdłuż której gęsto roztworzone są posterunki wojsk rodyzyjskich. Przybywają oni chorzy, wyczerpani, całkowicie pozbawieni środków do życia. W czterech obozach w prowincji Gaza na terenie Mozambiku znajduje się obecnie przeszło 28000 uchodźców. (PAP)

## Siódma zmiana żołnierzy WP przejęła służbę na Bliskim Wschodzie

Minęły trzy lata od chwili, gdy — zgodnie z decyzją ONZ — przybyli na Bliski Wschód z misją pokoju żołnierze z błękitnych hełmach, a wśród nich — Polacy.

Właśnie kolejna, siódma już zmiana polskiej wojskowej jednostki specjalnej, reprezentującej Warszawski Okręg Wojсковy, objęła swe posterunki w Egipcie i Syrii.

Z tej okazji dowódca kolejnej zmiany płk dypl. Stanisław Krawczyk wydał w obowiązkowym rozkazie al Ghalą w Ismaili — rozkaz okolicznościowy, w którym wysoko ocenił m. in. przygotowanie żołnierzy do odpowiedzialnej służby. Polscy żołnierze otrzymali z okazji Nowego Roku wiele życzeń od przedstawicieli licznych zakładów pracy z całego kraju, a także członków organizacji młodzieżowych. Reprezentanci

poprzedniej — szóstej zmiany, wyróżnieni zostali medalami ONZ „W Służbie Pokoju”. Polska jednostka wykonuje na Bliskim Wschodzie wiele odpowiedzialnych zadań m. in. w dziedzinie inżynierii, transportowej, medycznej i remontowej. Do jej obowiązków należy uzdatnianie wody i jej transport, sprawdzanie i rozminowywanie terenu, oczyszczanie, naprawa i budowa nowych odcinków dróg, dowóz żywności, remonty i adaptacja pomieszczeń mieszkalnych i magazynowych, a także — profilaktyka medyczna i leczenie szpitalne. Kierownicy każdej zmiany przejeżdżają średnio około 2,5—3 mln km, działając na rzecz wszystkich narodowych reprezentacji Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ. (PAP)

## Kolejny skandal łapówkarski w Tokio?

Z olbrzymim zainteresowaniem śledzi się w Japonii rozwój wypadków, związanych z nowym wasyngtońskim skandalem, w którym zamieszanych jest wiele amerykańskich osobistości. Ujawniono, że — w zamian za popieranie interesów Seulu — osobistości te brały łapówki w różnej postaci od przedstawicieli ambasady Korei Południowej w Waszyngtonie, czy też wprost od agentów wywiadu seuleskiego. W japońskich kręgach rządowych oraz wśród działaczy konserwatywnych żywe są obawy, iż śledztwo i przesłuchania związane z tą sprawą mogą spowodować ujawnienie poważnych finansowych, istniejących między reżimem seuleskim, a wieloma politykami Partii Liberalno-Demokratycznej.

Już od wielu lat mówi się o tym, że niejedynym japońskim politykiem konserwatywnym zbliżonym do przegranych transakcji z Koreą Południową.

Cała ta sprawa jest niewygodna dla nowego rządu Takeo Fukudy, którego uważa się za polityka, mającego bliskie powiązania z Seulem. (PAP)

## Wiec solidarności

Dokończenie ze str. 1

lana jest doniosłym wydarzeniem politycznym, wielkim zwycięstwem nad postępem, które stało się możliwe w wyniku intensywnych i konsekwentnych działań KPZR oraz osobiste sekretarza generalnego KC — Leonida Breżniewa, bratnich partii krajów wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego, dzięki energicznemu wysiłkowi międzynarodowych organizacji i postępowej opinii publicznej wszystkich krajów.

Następnie przemówienie na wiecu wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Andriej Kirilenko.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile — Luis Corvalan, który oświadczył, iż wielka i wszechstronna solidarność narodu radzieckiego i KPZR z narodem chilijskim stanowi dobitne potwierdzenie wierności zasadom leninizmu i międzynarodowemu proletariackiemu, wierności w walce z faszyzmem tam, gdzie się on pojawił, sprawie wolności wszystkich narodów świata.

Ruch solidarności z narodem chilijskim ma naprawdę międzynarodowy charakter. (PAP)

## We Frankfurcie nad Menem

## Bezczeszczenie pamięci ofiary hitleryzmu

Członek prezydium VVN — Związku Antyfaszystów — W. Hein poinformował, że przed kilkoma dniami elementy neo-hitlerowskie wywiesiły flagi ze swastykami na katedrze we Frankfurcie nad Menem oraz umieściły plakaty z faszystowskimi hasłami i swastykami na pobliskich ulicach. Aktywne określił on jako brutalne bezczeszczenie pamięci milionów ofiar reżimu hitlerowskiego. (PAP)

## Telefony donoszą

Po wieczeniu grzebnika elektrycznego doszło wczoraj w jednym z budynków przy ul. Polnej w Gostyniu (woj. leszczyński) do wybuchu gazu, ulatniającego się z piekarnika. Eksplozja była tak silna, że pękły mury i stropy, reszty zniszczonej kopuły pożar. Właścicielka mieszkania Jadwiga J. doznała obrażeń, a straty szacuje się na około 200 000 zł.

Nieostrożna jazda Zygmunta O. doprowadziła do wypadku na ul. Warszawskiej w Kaliszu. Kierowana przez kierowcę wpała w poślizg i wjechała na chodnik, na skutek czego doznała obrażeń. (PAP)

Podczas prac manewrowych na terenie cukrowni w Kościelnie pociąg przyczepił cięgnek do przyczepy. Na szczęście, obyło się bez ofiar w ludziach. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 tacz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.



# PARTIA WALKI

5 stycznia przypada ważna data w kalendarzu. Trzydzieści pięć lat temu na Żoliborzu, przy ulicy Krasińskiego 18, w mieszkaniu Juliusza Rydygiera, zebrała się w warunkach ścisłej konspiracji grupa polskich komunistów. Moment ten przysięga się za dzień powstania Polskiej Partii Robotniczej, która potem odegrała tak ogromną rolę w życiu narodu, i która w szybkim czasie zdołała stanąć na czele walki zbrojnej z okupantem, a po wyzwoleniu — realizując program wielkich reform społecznych — poprowadziła całe społeczeństwo ku Polsce socjalistycznej. Z myśli bowiem i programu Polskiej Partii Robotniczej powstała Polska Ludowa.

Nawiązując do tych faktów — Edward Gierek mówił z trybuny VII Zjazdu ZPPR: „U źródeł tych zwycięstw znajdowała się myśl polityczna, Polska Partii Robotniczej, polskich komunistów i współdziałających z nimi sił demokracji, a zwłaszcza lewicy socjalistycznej i ludowej, ideowa jedność z komunistami radzieckimi, polsko-radzieckie braterstwo broni. Czołowymi jej twórcami byli ideowi spadkobiercy rewolucji 1905 roku, całej rewolucyjnej i wyzwoleniejszej tradycji naszego narodu — działacze partyjni i społeczni, żołnierze i partyzanci, ludzie pracy — wszyscy, z których ofiary i trudu zrodziła się Polska Ludowa”.

Inicjatorami powołania PPR byli komuniści działający w różnych organizacjach, a dziełem tym kierowali: Marceli Nowotko i Paweł Finder. Baza organizacyjną były: „Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR”, „Młot i Sierp”, „Związek Walki Wyzwoleniejszej”, „Front Wal-

ki za Naszą i Waszą Wolność”, „Polska Ludowa”.

W styczniu 1942 roku PPR wydaje pierwszą odezwę zatytułowaną: „Do robotników, chłopów i inteligencji”. W odezwie tej czytamy: „Polska Partia Robotnicza idzie z każdym, kto staje do walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, a jednocześnie wypowiada bezwzględnie walkę z każdym zdrajcą narodu, podłym agentem hitlerowskim i rozbijaczem frontu narodowego. Polska Partia Robotnicza nawołuje wszystkich, komu droga jest sprawa niepodległości i wolności narodu polskiego, do tworzenia i wzmacniania wspólnego frontu narodowego i do nieprzejednanej walki z niemieckim najeźdźcą faszystowskim. Polska Partia Robotnicza wzywa do ofiarnej pracy nad przygotowaniem powstania narodowego o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego”.

Pełny swój program PPR formułuje na przełomie lutego i marca w słynnej deklaracji „O co walczymy?”, opublikowanej w numerze 27/28 konspiracyjnej „Trybuny Wolności”. Deklaracja ta, przedstawiająca zadania walki z okupantem i zarysowująca przyszły kształt Polski po wyzwoleniu, zaczynała się od historycznych słów: „Młotem i sierpem zbliżamy się do zwycięstwa. Pod potężnymi ciosami Armii Czerwonej łamie się potęgę hitlerowską. Wspaniałe zwycięstwa Związku Radzieckiego przyspieszają ostateczną klęskę krwawego reżimu hitlerowskiego. W dziesięciu zwartych i konkretnych punktach „Deklaracja” odpowiada na pytanie „Co należy robić, by Polska była

prawdziwie wolną i niepodległą, by nie powtórzył się rok 1918, ani rok 1933”.

Deklaracja PPR natychmiast odbiła się szerokim echem w całym społeczeństwie. Przyczyniła się do mobilizacji coraz szerszych kręgów społeczeństwa do walki z okupantem, a komuniści wzięli na siebie ciężar walki na pierwszej linii. PPR była organizatorem swojej siły zbrojnej — Gwardii Ludowej — której postawa przegrywała do czynu, stała się przykładem głębokiego patriotyzmu, wielkiego hartu ducha, niezłomnej woli.

Polska Partia Robotnicza istniała aż do momentu zjednoczenia z PPS w grudniu 1948 roku. Mimo wielkich ofiar wyszła z okupacyjnej konspiracji silna i natychmiast po wyzwoleniu — zgodnie z „Deklaracją” — przyjęła ideowe kierownictwo polskimi losami. Od pierwszych chwil wolności, z inicjatywą PPR i przy decydującym udziale szerokich mas, przeprowadzała te wielkie reformy, które zapowiadała w swojej deklaracji.

Była organizatorem Krajowej Rady Narodowej, pierwszego parlamentu podczas okupacji, była współtwórcą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, była także współtwórcą armii polskiej, która wzięła udział w rozgromieniu hitlerizmu.

Na bazie wielkich reform społecznych poprowadziła klasę robotniczą i chłopstwo do wielkich zwycięstw w pamiętnym referendum, a potem w wyborach do Sejmu. Wreszcie — w roku 1948 podjęła dzieło zjednoczenia ruchu robotniczego. Powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wspólny organizator i twórca socjalistycznych przeobrażeń przywódcą całego narodu polskiego.

## Geodezyjny przewodnik po podziemnym labiryncie

Pięć lat temu znalazło się w Poznaniu kilku ludzi, którzy docenili należyte wagę problemu, jakim jest właściwa gospodarka pod ziemią w wysoko zurbanizowanym mieście. Przewidzieli oni, że to dosłownie ostatnia chwila, by położyć kres nieprzemyślanym działaniom, uporządkować sprawę raz na zawsze. Ich działania usankcjonowała uchwała ówczesnego Prezydium Rady Narodowej Poznania. Tak zrodziło się przedsięwzięcie, którego wagę przecenić nie sposób.

### MILIARDY... POD ULICĄ

Ekspertzy wyliczyli skrupulatnie, że pod powierzchnią ziemi znajdują się urządzenia stanowiące 40 procent ogólnej wartości inwestycji komunalnych. A więc podziemne bogactwo szacowane na miliardy. Tyle tylko, że do tej pory nie zawsze było wiadomo, gdzie te urządzenia się znajdują.

W 1974 roku Prokuratura Powiatowa dla dzielnicy Nowe Miasto w porozumieniu z prokuraturami pozostałych dzielnic Poznania, przeprowadziła badanie przyczyn awarii gazociągów i kabli energetycznych, w ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa.

Głównym powodem zrywania sieci energetycznych i gazowych, jak ustalono dochodzenie, było nieprzestrzeganie przez inwestorów i wykonawców elementarnych przepisów o budownictwie, a także ignorowanie istniejących już ustaleń geodezyjnych, wskazujących gdzie istnieje możliwość bezkolizyjnego instalowania urządzeń podziemnych.

W prokuratorskim zaleceniu wskazano konieczność powołania zespołu do spraw uzgadniania dokumentacji, projektowania i lokalizacji urządzeń podziemnych. Było to jedno z pierwszych oficjalnych stwierdzeń wskazujących na nieodzowność zinstytucjonalizowanej koordynacji gospodarki w „podziemnym labiryncie”.

### TAJEMNICE BLASZANYCH PUDEŁ

Inżynier Ryszard Sporny — kierownik Zakładu Inżynierii Miejskiej Poznańskiego Przedsiębiorstwa — Geodezyjno Kartograficznego zaznacza, że tym, co już zostało zrobione. To wiele, choć wszystkie mieści się w kilku blaszanych pudłach, umieszczonych w olbrzymich segmentach. Są to po prostu geodezyjne mapy, z których każdą, odpowiednio oznakowaną, znaleźć można w ciągu kilku sekund. Zawarto na nich blisko 50 procent zewidencjonowanych urządzeń podziemnych Poznania, który ma blisko 1500 ulic, nie licząc uzbrojonych uliczek wewnątrz osiedli.

Ponieważ wiem, że to zadanie kłopot, proszę o pokazanie wykresów pewnej znanej mi ulicy. Celuloidowa, po różnych rozmiarów karta, to zaledwie mały jej wycinek. Pokryta różnokolorowymi liniami, punktami i znakami. Każdy szczegół coś znaczy, bo każdy znak na mapie ma bardzo konkretne odniesienie w terenie.

Trzeba wprawy, by się w tym wszystkim zorientować, ale po chwili — z pomocą inż. Spornego — już wiem, że pod chodnikami znajdują się: przewody energetyczne różnych napięć, złącza telekomunikacyjne, rury gazowe i wodociągowe. Mogę zorientować się w jakiej odległości od torów tramwajowych i jak głęboko od krawężnika, obok którego lampy są położone, z jakiego materiału wykonane i jak duża będzie ich żywotność. Każdy taki punkt czy linia na wykresie, to rezultat drobiazgowego i żmudnego ustalania przez geodetów, wielogodzinnych wędrówek po terenie, pracy urządzeń elektronicznych. Działania te muszą być prowadzone na wskroś rzetelnie, jeżeli mają przynieść pożądane rezultaty. Zinwentaryzowanie wszystkich podziemnych urządzeń w Poznaniu ma być zakończone w 1980 roku. Ale tylko pozornie wtedy, ponieważ każdy dzień przynosić będzie konieczność uzupełnienia i uaktualniania wykresów o nowe dane.

Pełny rejestr wszystkich podziemnych urządzeń dopomogą w pracy Zespołowi Uzgadniania Dokumentacji, czyniąc ją w przyszłości bezbłędna.

### ZUD? — CO TO JEST?

„Zespół Uzgadniania Dokumentacji Projektowej” — bo tak brzmi jego pełna nazwa — już pracuje. Tworzą go przedstawiciele zainteresowanego „podziemną gospodarką” Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, geodeci, projektanci i planiści, energetycy, gazownicy, cieplownicy, łącznościowcy, pracownicy instytucji komunalnych, wodociągów i kanalizacji, drogowcy, ludzie od powieści dla młodzieży, a także od powieści dla dorosłych, z charakterem usługowym.

Jeżeli dotychczas rzetelny planista zamierzał przygotować należyty projekt, w momencie opracowywania danych projektowo-technicznych odwiedzić musiał 15 instytucji branżowych, by ustalić z nimi rozwiązania niekolidujące z już eksploatowanymi urządzeniami zarówno pod ziemią, na powierzchni ziemi, a także w powietrzu. Na załatwienie

takiego petenta każda z nich miała dwa tygodnie czasu. Był to zatem prawdziwy koszmarny.

Obecnie w jednym zespole można dokonać takiego uzgodnienia dokumentacji w ciągu 7—14 dni, w zależności od usytuowania planowanej inwestycji. Z usług tego zespołu korzystają będą zarówno instytucje, jak i osoby prywatne np. budujące domki jednorodzinne w Poznaniu i województwie. Trudno przecenić wagę tego przedsięwzięcia, trzeba jednak stwierdzić, że czas przygotowania dokumentacji projektowej skróci się nad wyraz. To nie jedyny walor pracy Zespołu Uzgadniania Dokumentacji. Drugim, zasługującym na specjalne podkreślenie, jest gwarancja bezbłędności ustaleń, co ma kapitalne znaczenie już w czasie wykonywania inwestycji.

### CZY TO JUŻ HAPPY END?

Czy to wszystko, co powiedzieliśmy, znaczy, że już przestaną w gazetach pojawiać się doniesienia, iż koparka jakiegokolwiek tam przedsiębiorstwa przerwała kabel energetyczny, pozbawiając całe dzielnice do płynu prądu; że ludzie pracujący na sprężenie budowlanym przestali „codziennie ryzykować życiem” itp? Niestety, nie zupełnie, bo droga od pomysłu do przemysłu kręta jest zazwyczaj i długa.

Cztery lata temu na łamach „Głosu” pisałem tak: „W każdym przypadku zerwania kabla energetycznego odczuwają to mieszkańcy, a także brygady eksploatacyjne Zakładów Energetycznych Poznań-Miasto, które mają wykonać swe planowe prace musząc likwidować skutki uszkodzeń. Nie ma konkretnych sposobów represji wobec winnych (których stosowanie zaleca Najwyższa Izba Kontroli w październiku 1972 roku). Sprawa ta, że niektórzy wykonawcy czują się bezkarni. Cóż bowiem znaczy suma płac na likwidowanie usterek — kilka tysięcy złotych, dla przedsiębiorstwa, które wykonuje inwestycje wartości miliona czy więcej złotych”.

Od tego czasu wiele się nie zmieniło.

Dalekowzroczna i żmudna praca geodetów z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, to duża szansa dla projektantów i wykonawców. Jeżeli jednak nie zmieni się styl pracy niektórych z nich, jeżeli nie znajdą się skuteczny sposób dotkliwej odpowiedzialności dla winnych — pozostanie ona jedynie bezwartościowym, a żmudnie opracowanym papierkiem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

PPR-WALCZY  
ŚMIERĆ NIEMIECKIM  
FASZYSTOM

Jedno z haseł malowanych przez peerowców na murach w Warszawie w okupowanej Polsce.  
Fot. — Archiwum

Dlaczego brak niektórych opon?

## Buty dla czterech kółek

dukujemy prawie milion tych opon rocznie.

Gdy zapadła decyzja budowy FSM w Bielsku podjęto podobną decyzję, w której wyniku powstaje w Dębicy nowa wytwórnia opon. Obie wielkie inwestycje, jak wiemy, buduje się etapami, ale załoga FSM, dzięki szerokiej kooperacji, przyspieszyła i zwiększyła produkcję małych Fiatów. Budowę wytwórni opon nr 2 kończy się też przed czasem, ale w procesie produkcyjnym ogumienia nie można zastosować kooperacji. Opona — jako jednolity produkt — musi być wykonana od początku do końca w jednej fabryce. W ten sposób rozwarły się nożyce między produkcją „Fiatów” 126 p a potrzebami do nich oponami.

Cała załoga wytwórni numer 2 z Dębicy bierze dobry

przykład z kolegów z FSM i jak tylko może skracając terminy oddawania oddziałów do rozruchu. Z pierwotnych planów „urwała” cały kwartał. Dzięki temu w listopadzie 1976 podpisano akt przystąpienia do rozruchu technologicznego, a trzy miesiące wcześniej rozpoczęto rozruch mechaniczny. To spowodowało, że pierwsze tak poszukiwane opony, po otrzymaniu atestu jakościowego, ukazały się już na rynku. Są to opony jednowarstwowe na kordzie wiskozowym, z opasaniem stalowym, nie tylko lepsze od dotychczas produkowanych polskich opon radialnych, ale także charakteryzujące się przebiegami dłuższymi o 30 procent. Będą one przeznaczone dla rodziny „Fiatów” 126, 125 i 132. Jak dotąd zobowiązanie jest realizowane. Stąd moja pewność, że rok przyszły

przyniesie znaczną poprawę w dostawach opon.

— To pocieszające stwierdzenie. A jak będzie z dostawami opon dla samochodów ciężarowych i autobusów?

— Wiemy, że samochody ciężarowe przejeżdżają rocznie średnio 100 000 kilometrów. Praktycznie więc w ciągu jednego sezonu zdzierają komplet ogumienia. Jeszcze cztery lata temu, kiedy przebiegi były mniejsze, przejeżdżały na oponach 1,5 roku. Intensywna eksploatacja i przewozy przyczyniają się do skracania żywotności opon. Łączy się to z większym popytem na ogumienie. Ta sytuacja, siłą rzeczy, musiała się odbić na dostawach opon i mimo że daliśmy na rynek o milion opon więcej, wciąż występują w tej dziedzinie braki. Co robimy? Uruchamiamy wszelkie rezerwy, aby zaspokoić potrzeby...

— Czy nie uważa pan, że jedną z takich rezerw jest regenerowanie opon...

— Otóż to. Na całym świecie co najmniej 50 procent opon podlega regeneracji. U nas jedynie resort komunikacji, a zwłaszcza Państwowa Komunikacja Samochodowa, wywiązują się z obowiązku od dawiania opon do tak zwanego protektorowania. Pozostałe resorty lekceważą ten obowiązek i najwyżej zwracają 15 procent opon. Jest to grubo poniżej założonej normy krajowej, wynoszącej 30 procent, nie mówiąc już o normie światowej. Gdyby realizowano zwroty ogumienia w wysokości dostaw z PKS, to na rynku byłoby dodatkowo milion zregenerowanych i sprawnych opon.

Przykład PKS wskazuje, że są to jedynie niedomagania organizacyjne, a zainteresowani powinni na sprawy regeneracji spojrzeć okiem gospodarza, zrozumieć celowość zabiegów. Opony opłaca się regenerować. Ale widocznie przedsiębiorstwa transportowe są tak bogate, że nie zwracają uwagi na oszczędności wynikające z zakupu opon protektorowanych...

— Można powiedzieć, że nie zwraca się uwagi nie tylko na oszczędności w swoim przedsiębiorstwie, ale i w całej gospodarce.

— To też miałem na myśli. Dlatego cieszy nas każda inicjatywa dotycząca regeneracji opon. Warto chyba zaprezentować to, z którą wyszedł resort rolnictwa. Jest to specyficzny odbiór opon, o transporcie rozproszonym, który zaproponował regenerację opon w warsztatach PGR, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. Przyjeliśmy to z aprobatą i takim partnerowi wychodzimy naprzeciw. Opracowaliśmy dla potrzeb rolnictwa typowe urządzenia do regeneracji opon, szkolimy obsługę, dajemy opiekę techniczną. Od stycznia roku 1977 ruszają pierwsze zespoły regeneracji opon. W ciągu roku sieć tych warsztatów z pewnością rozwinie się i zlaże trudności z oponami.

Rozmawiał:

JERZY SZEMPLIŃSKI



KALISKIE

## Nowoczesność w „Jaromie”

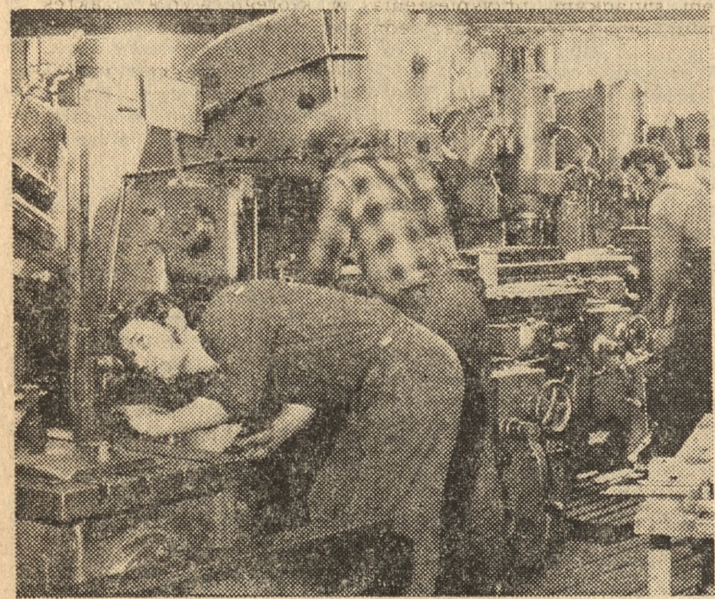
Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma” w Jarocinie (woj. kaliskie) zatrudnia około 1000 pracowników. Jest tam tylko pięciu mistrzów, a rolę i funkcję przypisane mistrzowi pełni brygadziści. Wszyscy oni posiadają średnie wykształcenie zawodowe i potrafią sami pokierować zespołem.

„Jaroma” specjalizuje się w produkcji nowoczesnych obrabiarek do drewna dla potrzeb przemysłu meblarskiego. We własnym zakładzie wprowadza również nowoczesne metody organizacji pracy i zarządzania. Wykorzystuje zdobycze nauki i techniki, by jakość wyrobów harmonizowała z warunkami pracy załogi, aby zakładowy organizm funkcjonował sprawnie w całej swojej złożonej strukturze.

### Najwyższy standard

Obrabiarki do drewna to maszyny bardzo poszukiwane. Głównie przez zakłady produkujące meble i akcesoria drewniane dla potrzeb budownictwa — na przykład drzwi i ramy okienne. Bogaty asortyment takich urządzeń wyrabia właśnie ZPML „Jaroma”. Konkurują one z podobnymi maszynami renomowanych firm zachodnich, ponieważ odpowiadają standardom światowym pod względem parametrów, estetyki i wydajności.

Zastosowanie na przykład formatyzerko — czopiarek w



zakładzie meblarskim znacznie ułatwia i skraca pracę przy obróbce płyt wiórowych — obecnie głównego materiału do produkcji mebli. Wykonują one bowiem równocześnie kilka czynności — formują płytę, obrabiając ją równocześnie i nawiercając wpusty — co zastępuje pracę wielu ludzi. Tak przygotowana płyta przechodzi dalszą obróbkę w oklejkach i innych urządzeniach, produkowanych również przez „Jaromę”.

Nowoczesne obrabiarki o wysokich parametrach technicznych wykonuje jarociński zakład dopiero od roku 1974, kiedy to zmieniono niemal całkowicie asortyment produkcji oraz technologie. Dawniejsze konstrukcje odlewane zastąpiono spawanymi, co „odchudziło” te maszyny, zmniejszając ciężar jednego egzemplarza aż o 200 kg. Nie pogorszyło to ich walorów użytkowych, pozwoliło natomiast na poważne oszczędności stali i żelaza.

Inżynierowie i konstruktorzy „Jaromy” nie ustają jednak w poszukiwaniach dalszych ulepszeń i lepszych rozwiązań.

Obecnie odbywają się tam przygotowania do rozpoczęcia w 1977 r. produkcji zintegrowanej linii obróbki płyt wiórowych z przeznaczeniem dla przemysłu meblarskiego. W Zakładach Mebli w Kępnie, taka linia obróbki została niedawno, przechodzi właśnie okres próbnego.

Płyta wiórowa, poddana obróbce na takiej linii, wychodzi jako gotowy element budowlany, w postaci np. drzwi, lub jakiejś części składowej szafy czy biurka, którą trzeba już tylko złożyć. Dzięki takiemu sprzężeniu maszyn pracujących dotychczas niezależnie, w zakładach meblarskich znacznie usprawni się produkcję, a tym samym rynek otrzyma więcej mebli. Pierwszym egzemplarzem tych nowoczesnych linii obróbkowych będą wystawione na tegorocznych MTP, a ich docelowa produkcja ma osiągnąć 100 sztuk rocznie.

Często się jeszcze spotyka zakłady pracy, których nowoczesność wyrobów znacznie wyprzedza warunki pracy, sposób jej organizacji, poziom urządzeń socjalnych. W jarocińskiej „Jaromie” prawie na każdym kroku zauważyć można wzorową pod tym względem harmonię. W zakładowej przychodni zdrowia, lekarze specjalizacji mają do dyspozycji nowoczesny sprzęt medyczny. Stałe kontrole zdrowia załogi oraz działalność profilaktyczna pozwoliły na poważne zmniejszenie absencji z powo-



Hala produkcyjna w „Jaromie”. Fot. — S. Ossowski

du zachorowań; pod koniec roku o 10 000 godzin w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Dzięki temu między innymi wydajność pracy w zakładzie wzrosła o 20 procent. Wokół stanowisk roboczych jest czysto i schludnie, a na terenie zakładu są kwietniki, ozdobne krzewy i drzewa oraz fontanna.

### Własna telewizja

Kiedy radiowęzeł zakładowy okazał się już nie wystarczającym środkiem informacyjnym wewnątrzzakładowej, zainstalowano w „Jaromie” studio radiowo-telewizyjne. Jest ono wyposażone w cztery kamery, zestaw monitorów i odbiorników telewizyjnych oraz urządzenia głosnikowe i nagłaśniające. Specjalne zespoły redakcyjne, wyłonione spośród załogi, opracowują programy, które nadaje się najczęściej podczas przerw śniadaniowych. Na ekranach pojawiają się ludzie dobrej roboty, najlepsze brygady, zespoły racjonalizatorskie oraz zasłużeni pracownicy. Dzielą się oni doświadczeniami, wymieniają poglądy. W audycjach własnych kamery na gorąco pokazuju również słabe ogniwa, hamujące rytm pracy, służą także kierownictwu zakładu do bezpośredniego nadzoru produkcji, pomagając wydawnie w procesie zarządzania i organizacji pracy poszczególnych wydziałów.

Studio jest jeszcze młode, a zespołom redakcyjnym brak doświadczenia, to też na razie starają się wykorzystywać wzory podpatrzone w „prawdziwej” telewizji. Ale nie brakuje też własnych pomysłów, wiele propozycji napływa od załogi. W najbliższych planach studio zamierza podjąć próby organizowania narad produkcyjnych przy zastowaniu kamer i monitorów. Będą się one mogły w ten sposób odbywać bez odrywania ludzi od stanowisk pracy. Nie zabraknie również w programach audycji rozrywkowych i koncertów życzeń, a wszystkie te formy komunikacji — niemal bezpośrednio — mają również ogromne znaczenie zespajające. Załozdze nie tylko ułatwiają i uprzyjemniają pracę, ludzie lepiej się przy tym poznają i łatwiej nawiązują kontakty, pomocne w codziennej robocie.

BOGDAN PARDUS

KONIŃSKIE

## Blżej marzeń

Mimo znacznego rozbudowania w ostatnich latach sieci bibliotek, inwestowania w stare obiekty, potrzeby w Konińskim są nadal duże. Ich zaspokojenie wymaga — oprócz nakładów finansowych — także pomocy ze strony władz terenowych, kierownictwa zakładów pracy i instytucji.

W celu podkreślenia roli, jaką w życiu społecznym winny spełniać biblioteki, rok ubiegły ogłoszono Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. W kilka dni po jego zakończeniu trudno o dokładne podsumowanie rezultatów, o ocenę do końca. Niemniej zrealizowane już zamierzenia przybliżyły bibliotekarzom marzenie o sieci bibliotek dysponujących odpowiednimi warunkami lokalowymi. Tak jest przynajmniej w Konińskim.

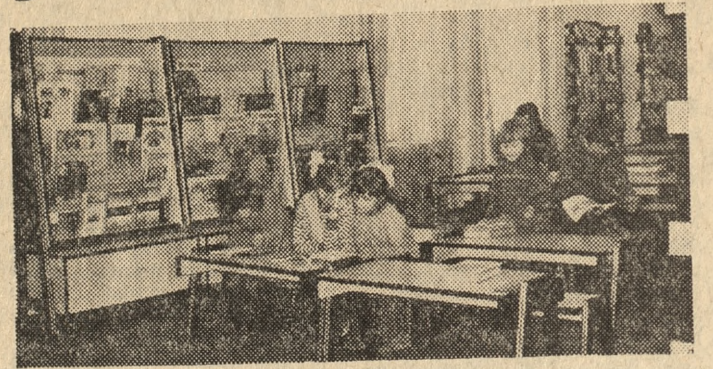
### POMOC NIEZBĘDNA

Ograniczone możliwości finansowe Biblioteki Wojewódzkiej w Koniinie, przy wysokich kosztach budowy, czy modernizacji bibliotek powodują, że pomoc władz terenowych lub jednostek gospodarczych jest nieodzowna. Warunkuje ono tempo i rozmiar zachodzących zmian. Jak zawsze, są bardziej i mniej hojni, lecz zmiany, jakie dzięki nim zaszły w roku ubiegłym, są znaczne.

Realizacja zadań dopilnował wojewódzki komitet Roku Bibliotek i Czytelnictwa. W 38 gminach, na 47 istniejących, działały komitety gminne. Najwcześniejszy był konkurs na poprawę warunków pracy bibliotek. Do wyremontowanych, większych pomieszczeń przeniesiono biblioteki w Grodzcu, Orchowie, Rychale, Władysławowie, Cieninie, Zabornym. Zakończono budowę nowych bibliotek w Lubstowie, Brudzewie, Powidzu i Licheniu. Dobudowano czytelnice w Wilczynie. Odnowiono pomieszczenia 22 bibliotek, założono telefon, kupiono wyposażenie — regały, szafki, meble do czytelnicy.

Nowością w kraju była akcja obejmowania patronatów nad bibliotekami przez zakłady pracy i instytucje. Porozumienie między Wojewódzką Biblioteką Publiczną a Wojewódzką Radą Związków Zawodowych oraz WZGS i WZKR ustala zasady współpracy i pomocy obu stron, gdyż biblioteki w zamian za opiekę zobowiązały się w większym stopniu uwzględniać w swej pracy istnienie zakładów-opiekunów.

Z deklarujących pomoc 120 zakładów, do tej pory 81 realizuje postanowienia umowy, finansując prelekcje, fundując nagrody na konkursy czytelnicze, zakupując sprzęt, wy-



W czytelni dziecięcej.

Fot. — Archiwum

posażenie, książki, odnawiając lokale. Pracownicy bibliotek dysponują umiejętnościami, brak im środków. Rozsądnie więc chyba postanowiono by za pieniądze zakładów przygotowywali imprezy dla pracowników i ich rodzin.

Wartość świadczeń zakładów pracy wyniosła dotychczas 390 000 złotych. Na wyróżnienie zasługuje Stacja Hodowli Roślin w Chodowie, która zorganizowała we własnym lokalu filię biblioteki gminnej, przyznając m. in. etat jej pracownikowi. Podobne filie zorganizowały PGR w Nieświastowie i Osówcu.

Największą pomoc okazali w minionym roku bibliotekom wypróbowani przyjaciele — GS-y i SKR-y. Dzięki pomocy takich patronów, już ponowiły się warunki pracy niektórych bibliotek.

### KUSTOSZ Z WILCZYNA

Stanisław Wiechecki kieruje biblioteką gminną w Wilczynie od lat 16, mieszka w tej wsi od urodzenia. Zmieniła się przez te lata i biblioteka, i wieś, choć nie tak bardzo, jakby tego chciał. We wsi powstają nowe domy, stoją przed nimi samochody, ale w sposobie życia zmiany na nowsze — w znaczeniu lepsze — nie wszędzie następują w sposób widoczny.

Biblioteka mieści się od kilku lat w dużym pomieszczeniu, niedawno dobudowano czytelnice. Jest wreszcie pół etatu dla drugiego pracownika, nie trzeba więc samemu robić wszystkiego, włącznie z adresowaniem kilkudziesięciu kopert z zaproszeniami przed każdą imprezą. Wiecej kupuje się książek. Wszystko to ładnie, tylko, że brak na razie ogrzewania w czytelnicy.

Ale nie o to chodzi. Warunki materialne zmieniają się szybko, gorzej z ludźmi. Nie to, żeby trzeba było przed końcem roku — jak to się zdarza — wpisywać sztuczne wypożyczenia, by „zrobić” statystykę. Ludzie czytają, lata pracy w środowisku owocują. Mieszkańcy wiedzą, że „Magistrowi” można wierzyć. Dziadkowi książkę wybierze, córce i wnu-

kowi. Dla każdego coś innego. Tylko, że samo wypożyczanie to prolog działalności biblioteki w rozumieniu Stanisława Wiecheckiego. Książka przestała być luksusem, a biblioteki w równej mierze muszą zmieniać oblicze wsi. Podnosić kulturę życia mieszkańców — od sposobu uprawy pól, przez wygląd zagrod do wyposażenia łazienek. Nie, nie wszystko bibliotekarze muszą robić sami, ale przyczynić się.

Działalność biblioteki w Wilczynie spotyka się na ogół z oddźwiękiem w środowisku — mówi mgr Wiechecki. — Często jednak trzeba nachodzić się koło sprawy. Wydzwaniac, pogadać, przekonać. Świadomość, że ludzie kiedyś zrozumieją co trzeba, nie zawsze wystarcza, chce się mieć satysfakcję już dziś. A na to tak często liczyć nie można. Na szczęście, te chwilowe wątpliwości rozwiewa każda udana impreza.

A w Wilczynie ich nie brakuje. Przeglądam księgę pamiątkową. Są w niej ślady wielu ważniejszych wydarzeń. — Co mnie najbardziej zdziwiło — dopowiada kierownik biblioteki — to fakt, że na nasze imprezy przychodzą starsi rolnicy, pytają, przekonują i chcą być przekonywani, łakną nowości i wiedzy. Nie uszyscy naturalnie, ale już wielu.

Biblioteka nie mogłaby właściwie funkcjonować bez pomocy miejscowych władz i instytucji. Świadcza ją przede wszystkim GS i SKR, a Urząd Gminy wyasygnował 70 000 zł na działalność czytelnicy.

Nie trzeba przekonywać, że „dziś” biblioteki w Wilczynie jest „jutro” innych takich placówek. A mimo to jej kierownik — jedyny w kraju z tytułem kustosa bibliotekoznawstwa — kręci nosem, mówiąc o efektach swej działalności. Dlaczego tak jest, wyjaśnił mi jeden z innych konińskich bibliotekarzy. Powiedział: „Gdybym ja miał takie osiągnięcia jak on, to też bym sobie mógł pozwolić na grymaszenie i uskazywanie niedociągnięć. A tak to muszę się tylko chwalić”.

WOJCIECH PLUTOWSKI

POZNAŃSKIE

## Ratunek dla utraconych rąk

dział lub wręcz przechodzić na inwalidzką rentę. To rodzi poczucie niższej wartości, odsunięcie, wyobcowanie.

Z myślą o tych „zdrowych kalekach”, ludziach najczęściej w sile wieku, utworzono w roku 1970 w kierownictwie przez profesora dr. A. Sengera Instytut Ortopedii i Rehabilitacji — pierwszy w Polsce, a jedną w nielicznych w krajach socjalistycznych, Klinikę Chirurgii Ręki w Poznaniu. Kieruje nią doc. dr Hieronim Strzyżewski.

Nawet niewielkie rany i uszkodzenia, na które narażone są najczęściej ręce i palce, mogą poważnie zniszczyć naczynia krwionośne, porażać ścięgna, nerwy, zakłócić budowę kości. Jeżeli od razu rozmiar tych uszkodzeń nie zostanie właściwie rozpoznany i nie podejmie się niezbędnych leczenia, trudno potem nadrobić straty.

Operacyjne leczenie przebiega

najczęściej w kilku etapach, jest odpowiednio rozkładane w czasie, tak, by uszkodzone nerwy i ścięgna mogły się właściwie regenerować. Zabiera im się długotrwałe, wymagające od lekarza wiedzy i doświadczenia z zakresu ortopedii, neurochirurgii, chirurgii plastycznej i naczyniowej. Operacji dokonuje się bowiem i w obrębie nerwów, i naczyni, i ścięgien. Są też sytuacje, że nerwy zostały tak zniszczone, iż nie można ich na powrót połączyć. Przeszczepia się wówczas nerwy lub unerwione opuszki palców.

Leczenie ręki jest niezwykle trudne i żmudne, wymaga wielkiej precyzji. Najlepiej świadczyć o tym fakt, że lekarz, spajając naczynia krwionośne, zakłada na nim kilkanaście szwów, nawet jeśli zewnętrzna średnica naczynia wynosi często zaledwie około jednego milimetra. Konieczne jest więc używanie w tej spe-

cialności odpowiedniego sprzętu — mikroskopów operacyjnych. One dopiero pozwalają lekarzowi widzieć, dotykać i łączyć niewidoczne gołym okiem naczynia.

Jednak nie tylko na leczeniu urazów koncentruje swoją uwagę Klinika Chirurgii Ręki w Poznaniu. Lekarze specjalizują się w dziedzinie, gdzie operacje mogą przywrócić ręką pełną sprawność. Tak więc wiele zabiegów spowodowanych jest chorobami gośćcowymi — operacje stanowią swego rodzaju działania profilaktyczne, gdyż chodzi o to, by nie dopuścić do zniekształceń rąk. Czasem trzeba zrekonstruować lub zastępować sztucznie zwyrodniałe na skutek choroby, stawy.

Praca zespołu lekarzy nie kończy się jednak na samej operacji. Chory musi na powrót nauczyć się korzystać ze swej wyliczonej czy wręcz odwróconej, a nawet przywróconej ręki. Mu-

si tak ćwiczyć, by odzyskać dawną sprawność i to nie tylko ruchów. Trzeba, by wrócić do zdolności „widzenia palcami” — możliwości precyzyjnego dotyku, który pozwala, nawet bez patrzenia, rozpoznawać przedmioty po ich kształcie.

Prowadzi się do tego długą drogą rehabilitacji, a konkretnie przez właściwie dobrany ruch, porządkowany na całe zestawy ćwiczeń, masażu, zabiegów fizykoterapeutycznych.

Leczenie rąk pełną satysfakcją zawodową uzyskują wtedy, gdy operowany w klinice pacjent może po zakończeniu leczenia podjąć pracę na tym samym stanowisku, na którym pracował przed wypadkiem lub chorobą. Aby było to jak najczęściej możliwe, na leżałoby tej dyscyplinie medycyny nadać szerszy niż dotychczas zasięg. Podobne placówki lecznicze powinny powstać w innych







# Na te maszyny czeka chemia

Zaznaczmy jeszcze, że do podstawy wymiaru emerytury (renty) wlicza się tylko 100-procentowy zasiłek chorobowy zapłacony za miesiąc przepracowany częściowo i częściowo „przechorowany”. Gdy więc pracownik pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 75 lub 80 proc., nie ma mowy o wliczeniu zasiłku do podstawy wymiaru emerytury lub renty.



# Kto będzie sportowcem roku

W sobotę, 8 stycznia, na „Balu Mistrzów Sportu” w hotelu Europejskim poznamy najlepszego polskiego sportowca roku 1977. Czy najlepszy jest?

Pytanie to pozostanie bez odpowiedzi. Nie znaleziono bowiem jeszcze sposobu, ani metody, które pozwoliłyby wymierzyć i porównać mistrzów skłasy sportowców różnych dyscyplin. Kibic wypełniający kupon konkursowy kierować się więc będzie innymi, niekiedy bardzo subiektywnymi kryteriami. Dla jednych decydujący będzie złoty medal olimpijski, inni wyżej postawią rekord świata. Nie bez znaczenia będzie popularność i widowiskowość dyscypliny reprezentowanej przez kandydata, jego osobisty urok, walory pozasportowe. Spójrzmy na faworytów plebiscytu czy ma sprawozdawcy sportowego, który towarzyszył im w chwilach największych triumfów...

## ONA I... RESZTA ŚWIATA

Na Igrzyskach w Montrealu o zwycięstwach decydowały najczęściej setne sekundy, milimetry, które uchwycić mogła nie rzadko tylko fotokamera. Irena Szewińska, rekordzistka świata na 400 m, była kandydatką do jednego z medali, ale forma jaką demonstrowała w eliminacjach stawiała jej sukces pod znakiem zapytania. Taka przynajmniej panowała opinia na trybunach prasowych gdy w blokach ułknęło osiem finalistek do jednego okrążenia „Stadio Olimpico”.

I oto stała się rzecz niezwykła, gdy na ostatnią prostą wpadły biegnące dotąd niemal razem finalistki, rozpoczął się niewiarygodny wprost

## Hokej na lodzie

## Kadra — Dynamo 4:3

Także w rewanżowym spotkaniu podopieczni trenera Kurka okazali się lepsi od hokeistów młodego Dynamo, wygrywając 4:3 (1:0, 1:2, 2:1). Polacy zagrali szybko i skutecznie, zwłaszcza w trzeciej tercji, demonstrowując niezłą kondycję, a także wiele szybkich i pomyslowych akcji. Na wyróżnienie zasłużył atak Zabawa — Jobczyk — Kokoszka, który był najsilniejszą formacją polskiej drużyny.

Bramki zdobyli: dla Polaków — Zabawa (3 i 32 min.), Włodarczyk (44 min.), i Chowaniec (51 min.), a dla Dynamo — Waszwonczik (24 min.), Studiankow (39 min.) i Zwieriew (56 min.).

## Trzecie miejsce polskich hokeistów

W RFN zakończył się hokejowy „Turniej 6 państw”, w którym startowały drużyny juniorów do lat 18. Impreza przyniosła sukces hokeistom Szwecji, którzy w decydującym meczu wygrali z Finlandią 6:1 (1:0, 4:0, 1:1). Drużyna polska zajęła trzecie miejsce. Polacy w swym ostatnim meczu pokonali Szwajcarię 6:5 (2:1, 2:3, 2:1). Końcowa kolejność: 1. Szwecja — 10 pkt., 2. Finlandia — 8 pkt., 3. Polska, 4. RFN — po 5 pkt., 5. Szwajcaria — 2 pkt., 6. Jugosławia — 0 pkt.

## Hokeiści RFN pokonali Austrię

W rozegranym w Ingolstadt towarzyskim meczu hokejowym, olimpijska reprezentacja RFN pokonała wysoko pierwszy zespół Austrii 11:5 (6:1, 3:1, 2:3). Bramki dla RFN zdobyli: Kremershof, Peter Egen i Schuster — po 2 oraz Uli Egen, Reil, Wild, Maurer i Ballhausen. Dla Austrii: Moerli — 2 oraz Hausner, Zini i Schwitzer.

## Pachomowa i Gorskow debiutują w roli trenerów

Sześciokrotni mistrzowie świata i pierwsi mistrzowie olimpijscy w tancerstwie na lodzie, radziecka para Ludmiła Pachomowa i Aleksandr Gorskow debiutują w roli trenerów. Pachomowa przygotowuje do startu młodą parę tancerzów z Moskwy Natalię Karamyszewą i Wacława Sinięcinę, natomiast Gorskow przystąpił do pracy z młodą parą tancerzów z Moskwy Sportkomitetu ZSRR. (PAP)

finisz rekordzistki świata. Gdy długonoga Polka osiągnęła metę, rywarki były daleko w tyle. To był nokaut; zwycięstwo wręcz drugocenne. Następnego dnia jedna z gazet kanadyjskich nad zdjęciem z tego biegu napisała: „Polka Szewińska, a potem reszta świata”.

## NAJWSZECHSTRONNIEJSZY

Gdy Irena Szewińska przeżywała taśmę, olimpijski stadion wypełniony był po brze gi. Kiedy mdlejąc z wysiłku kończyli ostatnią konkurencję — bieg, pięciobości nowocześni, trybuny świeciły pustkami. Tego wieczoru bohaterem na „Stadio Olimpico” był znów Polak. Janusz Pyciak-Peciak. Z tym nazwiskiem związane było od tej chwili miano najwszechstronniejszego sportowca Igrzysk.

Pięć dni tegorocznej rywalizacji najlepsi specjaliści pięcioboju. Nawet maratończy ci po pokonaniu 42 km trasy nie byli zmęczeni tak jak tych kilkudziesięciu na mecie biegu przełajowego. Mały Polak był rewelacją. Ze stoickim spokojem walczył o punkt w jeździe konnej, szermierce, pływaniu, a potem gdy już złoty medal stał się faktem, z twarzy jego także trudno wyczytać było radość sukcesu. Ta niezwykła powaga Peciaka po odniesieniu zwycięstwa triumfu zaskoczyła mnie co najmniej tak jak jego zaskoczył złoty medal. Powiedział potem, że był to bez wątpienia najszcześniejszy moment w jego życiu, lecz nie zwykły okazywać po sobie zbyt wyraźnie tego co czuje, co przeżywa...

## TEN SYMPATYCZNY DZIECIĄK

Wysoki, długonogi. Dziecinna twarz. Nieco przydługą modną wśród nastolatków fryzurę. Ruchy niemal flegmatyczne, absolutny spokój na twarzy. Zuł gumę... Takiego go zapamiętałem, gdy w deszczu na oczach kilkudziesięciu tysięcy widzów sięgał po złoty medal w skoku wzwyż. Jacek Wszola pojechał do Montrealu po naukę, no, może jeszcze po punktowe miejsce. Złoto zarezerwowane dla rekordzisty świata Dwighta Stonesa. Amerykanin nie mógł jednak tego dnia wygrać z Polakiem, choć nikt wyżej jeszcze od niego nie skakał. Nie wytrzymał olbrzymiego napięcia. Ten ruty niarz drżał przed każdym skoki jak lis na wietrze. Nerwy nie zawiodły jednak Jacka, choć to on właśnie, debiutant, miał prawo do tremy.

Niewielu triumfatorów montrealskich igrzysk otrzymało tak gorące i serdeczne brawa jak młodzieńcy Polak. Ten dzieciak podbił niewątpliwie Montreal.

## MYSL PRZECIW SILE

Na ringu w Montrealu europejski boks znalazł się w odwrocie. Pięściarze Kuby, USA i innych zamorskich krajów dominowali. Ich agresywność i siła nie byli w stanie oprzeć się najlepsi nawet technicy z naszego kontynentu. Jednym z wyjątków był Polak Jerzy Rybicki. Nigdy nie dysponował morderczym uderzeniem, nie jest nadzwyczaj odporny na ciosy, a jednak zdobył złoty medal. Ten nienagannie wyszkolony pięściarz zwyciężał swych rywali... mądrością taktyczną. Inteligentny, bystry, potrafił już po kilku chwilach walki rozszyfrować przeciwnika i wybrać optymalny styl walki. „Filozof ringu” — tak nazywano niegdyś Leszka Drogosza, potem Jana Szczepańskiego, dziś przydomek ten należy się bez wątpienia Jerzemu Rybickiemu.

Z jego montrealskich pojedynków najbardziej utkwił mi w pamięci ten z Amerykaninem Charlesem Walkerem. Groźny bombardier, typowy przedstawiciel zawodowej szkoły boksu, był bezsilny wobec znakomitych kontr Polaka.

ka, jego ciosów zadawanych w najmniej oczekiwanym momencie.

## AMBASADOR NA KORCIE

Aż dziw bierze, co może jeden człowiek. Zwłaszcza gdy jest 25-letnim młodzieńcem. Wojciech Fibak — absolutna rewelacja światowego tenisa, uczynił coś co wydawałoby się niewiarygodne. On rodem z kraju, gdzie tenis zaledwie raczkował, potrafił błyskawicznie awansować do elity zdominowanej przez Amerykanów, Australijczyków — gdzie w tenisa gra niemal każdy. Ale to nie wszystko. Fibak swoimi sukcesami urzeczywistnił to o co od lat walczyli setki działaczy. Sprawili, że tenis z gry niemal u nas egzoty cznej, stał się narodowym szaleństwem.

Borg, Nastase, Ramirez, Vilas, Ashe, Panatta — ci „demoni białego sportu” schodzili pokonani przez Fibaka, pierwszego Polaka, który od czasów Jadwigi Jędrzejewskiej stał się nie kwestionowanym tenisistą światowego formatu. Fibak na światowych kortach — to słowo: „Polska” na ustach tysięcy sympatyków tenisa za granicą. „Dyplomatyczne sukcesy” polskiego tenisisty były nie mniej istotne niż jego zwycięstwa w turniejach „Grand Prix”.

☆

Mistrz „suplesów” — Kazimierz Lipień, „kolarz-gentleman” — Tadeusz Nowicki, kapitan złotego zespołu siatkarki — Edward Skorek, mistrz olimpijski w skoku o tyczce Tadeusz Ślusarski, weteran bieżni — Jan Werner to sportowcy, którzy w minionym roku także niezwykle godnie reprezentowali barwy Polski, sprawili kibicom wiele radości i satysfakcji.

Komu więc przyznać prymat?

TOMASZ TRZCIŃSKI

# Wojciech Fortuna chce wrócić

Z okna przytulnego mieszkania mistrza olimpijskiego z Sapporo w skokach narciarskich, Wojciecha Fortuny, rozciąga się piękny widok na Równinę Krupową.

W świąteczny dzień, gdy nad Tatrami szalała zadymka, a w samym Zakopanem le dwie prósył śnieg, Fortuna wyglądał przez okno z utęsknieniem, chciał, aby wreszcie zaczęło padać nieco więcej. Przerwa w treningu skoczków w Zakopanem trwa już zbyt długo. W ich przypadku nie da się sprawy rozwiązać tak szybko i stosunkowo łatwo, jak zrobili to organizatorzy świątecznych gonitw narciarskich za końmi czy wyścigów kumoterek.

Wojciech Fortuna tegoroczne lato przepracował tak jak za najlepszych czasów. Okres życiowych słabości — jak twierdzi — ma już za sobą. Zerwał z nie najlepszym towarzystwem i zajął się tylko sportem. Na razie w 100 procentach realizuje swoje plany i obietnice. Wierzy, że wytrzyma i wróci na wielką sportową arenę.

W powrót mistrza wierzy także jego trener z zakopiańskiej Wisły — Gwardii, Gąsiorowski. W lecie, gdy Wojciech miał podczas ciężkich treningów chwilę zwątpienia, czy wszystko to przyniesie spodziewane efekty, trener pocieszał go, że jeżeli jeszcze nie wyjdzie w tym sezonie, to z pewnością uda się w przyszłym.

Wszystko jednak wskazuje na to, że Fortuna powinien do brze skakać już w tym sezonie. Jak dotychczas oddał więcej skoków na śniegu od swych kolegów z kadry. Oni bezskutecznie szukali w grudniu śniegu w Austrii, tymczasem Wojtek trenował w bardzo dobrych warunkach w Szczyrbskim Jeziorze. Oddał

## Sukces Henry Glassa

Zwycięzcą trzeciego konkursu Turnieju Czterech Skoczni został brązowy medalista ubiegłorocznych igrzysk Henry Glass (NRD), przed Szwajcarem Walterem Steinem oraz srebrnym medalistą olimpijskim z Innsbrucka Austriakiem Toni Innauerem. Wtorkowy konkurs na dużej skoczni Bergisel odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych, podczas mgły i opadu śniegu.

Główny faworyt, Jochen Danneberg (NRD) zajmował po pierwszym serii dopiero 23 miejsce. Osiągnął on wprawdzie odległość 96 m, jednak trzech z pięciu sędziów uznało, że był to skok z dużym upadkiem. Również inny z faworytów Austriak Toni Innauer nie miał zbyt udanego pierwszego skoku. Uzyskał tylko odległość 83 m, co dawało mu 26 miejsce. Obaj jednak uzyskali jedno z najdłuższych skoków w drugiej serii, znacznie poprawiając swoje lokaty. Innauer uzyskał najdłuższy skok dnia 101,5 m a Danneberg osiągnął odległość 100 m. Zwycięzcą Henry Glass nie miał wprawdzie skumetrowanych skoków, jednak dwa bardzo udane na odległość 98 i 96 m przyniosły mu zdecydowane zwycięstwo.

Z Polaków i tym razem najlepiej spisał się Stanisław Bobak, jednak w pierwszym skoku miał tylko 85 m, a dopiero w drugim poprawił się o 7,5 m. Z notą 199,0 pkt. zajął 13 miejsce.

Po trzech konkursach prowadził nadal Jochen Danneberg (NRD) 702,8 pkt przed Toni Innauerem (Austria) — 695,2 oraz Henry Glassem (NRD) — 692,3 pkt. (PAP)

## W. Fibak drugi wśród gwardystów

W dorocznym plebiscycie na najlepszego sportowca pionu gwardyjskiego zwyciężył złoty medalista olimpijski w boksie — Jerzy Rybicki, wyprzedzając minimalnie najlepszego polskiego tenisistę Wojciecha Fibaka oraz brązowego medalistę z Montrealu w judo — Mariana Tałaja.

Oto najlepsi sportowcy-gwardyści:

1. Jerzy Rybicki (Gwardia Warszawska) — boksy — 1212 pkt.; 2. Wojciech Fibak (Olimpia Poznań) — tenis — 1114; 3. Marian Tałaj (Gwardia Koszalin) — judo 849; 4. Jan Werner (Gwardia Warszawska) — la — 817; 5. Grażyna Rabszyna (Gwardia Warszawska) — la — 701; 6. Antoni Szymanowski (Wisła Kraków) — piłka nożna — 364 pkt.

W plebiscycie głosowali przedstawiciele wszystkich klubów gwardyjskich. (PAP)



## Formalnie i przepisowo

Pod tym tytułem zamieściliśmy przed tygodniem felieton z cyklu „Co o tym sądzicie”. Poniżej publikujemy fragmenty listów, które otrzymaliśmy od naszych czytelników. Wszyskim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Jestem jednym z tych, którzy doświadczyli samowoli swoich zwierzchników, w sposób bardzo dowolny interpretujących przepisy prawne. W tym przypadku dowolność godzi w pracownika. Otóż ukończyłem z wyróżnieniem na jednej z poznańskich uczelni dwuletnie studia poddyplomowe. W myśl odpowiedniej uchwały Rady Ministrów, opublikowanej w Monitorze Polskim należało mi się z tego tytułu — użyłbym bowiem wynik dobry — obligatoryjna nagroda w wysokości jednej pensji. Nim wystąpiłem do mojego pracodawcy z pismem o wypłaceniu tej nagrody, zasięgnąłem porady u adwokata, radcy prawnego i sędziego Sądu Pracy. Wszyscy uznali, że dobrze interpretuję stosowny przepis, na który powołałem się w piśmie. Tymczasem moi pracodawcy są innego zdania. Twierdzą, że w myśl jakichś nieznanych mi przepisów wewnętrznych obowiązujących w naszej instytucji, nie mogą tej nagrody wypłacić. Nigdy zresztą nie przytoczyli tego przepisu, nie powołali się na żaden konkretny akt prawny, nie odpowiedzieli także na mój wniosek. Tylko dla świętego spokoju postanowiłem sporu zaniechać, by nie narażać się na opinię pienia. Pieniążki tej sprawie dodaje fakt, że wszystkim absolwentom tegoż studium pracującym w całym kraju — jak się orientuję — nagrody wypłacono, chociaż część z nich nie wykonuje pracy, w której wiadomości z tego studium mogłyby okazać się przydatne.

Czy takie załatwianie sprawy może być zachętą do dalszego dokształcania się? Czy nie demobilizuje wszystkich potencjalnych doktorantów lub też kandydatów na studia poddyplomowe? Od kiedy to przepisy wewnętrzne ma rangę nadrzędną wobec uchwały Rady Ministrów? (7)

JAN PAWLAK  
Poznań

Łatwo pisać o elastycznym traktowaniu przepisów. Kontrolę finansową np. NIK-u czy IKR-u często podchodzą do sprawy formalnie. Zmuszony okolicznościami kupilem pudełko pluskiewek na paragon. Deklarację, dzięki owym pluskiewkom, udało mi się skończyć w oznaczonym czasie, ale za zakup niezgodny z przepisem musiałem tłumaczyć się przed kolegami do spraw wykroczeń. Wprawdzie sprawę umorzono, lecz nigdy już nie będę nagiął przepisów do bieżących potrzeb. (9)

A. KOWALSKI  
Poznań

Wydało mi się, że inne resorty powinny wziąć przykład z Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Z moich dotychczasowych doświadczeń wynika, że tam gdy jakiś przepis okazuje się nieużyteczny bądź wadliwy, to zwykle koryguje się go lub zastępuje nowym. Uważam, że przyznawanie się do błędów i ich naprawianie tylko umacnia autorytet władzy. (20)

ANDRZEJ NOWACKI  
Leszno

Co do felietonu pt. „Formalnie i przepisowo”, to w noworocznym wydaniu tygodnika „Polityka” znalazłem informację, że jeszcze przed pięciu laty obowiązywało oko-

ło piętnastu tysięcy aktów prawnych będących uchwałami Rady Ministrów i Prezydium Rządu, a w roku 1968 liczba przepisów resortowych wynosiła blisko czterdzieści tysięcy. Nie trzeba rozpisywać się o tym, jak bardzo komplikowało to codzienne, normalne życie, jeśli nawet — o czym wspomina autor felietonu — tylko niewielki procent resortowych przepisów to „aneksy” i „suplementy” do uchwał Rady Ministrów.

Napawa nadzieją to, czego w tym zakresie jesteśmy obecnie świadkami. Rada Ministrów anulowała ostatnio 670 własnych aktów prawnych, zobowiązując resorty do weryfikowania co dwa lata wydawanych przez nie przepisów. Marzy mi się wprawdzie jeszcze jeden specjalny akt prawny, który zlikwidowałby raz na zawsze ową radosną twórczość zabraniając dublowania istniejących przepisów prawnych przez jednostki niższego szczebla, ale — jestem realistką. Więc tylko głośno sobie pomarzę: gdyby każdy dyrektor, „uściślający” normy prawne, sam na własnej skórze zawsze odczuwał skutki swojej inwencji!... (21)

ZDZISŁAWA LECH  
Poznań

Sytuację opisaną w pierwszym felietonie pt. „Formalnie i przepisowo” znam z opowiadań kolegów i koleżanek pracujących w szkolnictwie. Zadna z tych osób, które w trybie zaoconym ukończyły studia magisterskie z wynikiem dobrym lub bardzo dobrym, nie otrzymała z tego tytułu nagrody, jeśli nie liczyć symbolicznych upominków w postaci książek.

W zawodzie nauczycielskim obowiązują jednak przepisy, które nie mają chyba odpowiedników w innych resortach. Ukończenie studiów wyższych zakończonych obroną pracy magisterskiej bez względu na wynik ogólny studiów oznacza dla nauczyciela automatyczną podwyżkę zarobków o kilkadziesiąt złotych. Proszę mnie nie nie zrozumieć. Nie chcę przez to powiedzieć, że nauczycielskie zarobki są tak wysokie, iż nagroda za ukończenie studiów przynajmniej dobre wyniki kilkuletnich studiów byłaby w tej sytuacji czymś przynajmniej dziwnym. Wprost przeciwnie! Nauczyciel też człowiek i jak każdy student „zaoczny” w okresie studiów musi dawać z siebie maksimum wysiłku, by podolać niemiłym obowiązkom zawodowym, społecznym i znaleźć jeszcze czas na wieczorne i nocne śledzenie nad książkami. Ale skoro „Karta praw i obowiązków nauczycieli” gwarantuje magistrówi automatyczną podwyżkę uposażenia, na sprawę nagrody za ukończenie studiów trzeba spojrzeć spokojnie i obiektywnie niż się to zazwyczaj czyni. (25)

JANINA WENCŁ  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań



## Praca Nauka

Przyjmę panie umiejące szyc na maszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10789g.

## Kupno Sprzedaż

Różne figurki z drewna, brązu, porcelany, dawne monety oraz przedmioty srebrne — kupię, telefon 547-14. 10897g

Kupię używany kolorowy telewizor, także uszkodzony. Tel. 20-10-23. 10859g

Gabinet dentystyczny — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10913g.

Sprzedam telewizor kolo rowy ze stolikiem. Tel. 67-36-48, po godz. 18. 10810g

Sprzedam silnik spalino- wy o pojemności 100 cm. Ul. Chudoby 2 m. 1. 10829g

Sprzedam nowe okna in- spektowe. Poznań — Sze- cze pankowo, ul. Głęboka 22. 10867g

Sprzedam fotel rozkład- ny, biurko, taboret krę- cony do fortepianu. Polna 29 m. 11, po godz. 17. 10847g

Sprzedam nowe futro mę- skie, sztuczne, brąz, na 176 cm i maszynę do szy- cia elektryczną „Tula”. Tel. 609-80. 10748g

## Przetarg

PP Polmozbyt w Poznaniu przy ul. Gorysia- wa 9 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25. I. 1977 r. o godzinie 9 w siedzibie przedsiębiorstwa — odbędzie się

**LICYTACJA** niżej wymienionych samocho- dów:

1. Fiat 125p/1500, nr podwozia 412565, rok produkcji 1975, stan licznika 16.749 km — cena wywoławcza 162.445,— zł
2. Fiat 125p/1500, nr podwozia 416485, rok produkcji 1975, stan licznika 15.871 km — cena wywoławcza 165.038,— zł
3. Fiat 125p/1500, nr podwozia 373562, rok produkcji 1975, stan licznika 23.342 km — cena wywoławcza 155.890,— zł
4. Fiat 125p/1500, nr podwozia 448787, rok produkcji 1975, stan licznika 3.957 km — cena wywoławcza 182.621,— zł
5. Fiat 125p/1500, nr podwozia 411110, rok produkcji 1975, stan licznika 14.368 km — cena wywoławcza 168.600,— zł
6. Fiat 125p/1500, nr podwozia 463477, rok produkcji 1975, stan licznika 11.169 km — cena wywoławcza 167.608,— zł
7. Fiat 125p/1500, nr podwozia 447452, rok produkcji 1975, stan licznika 11.972 km — cena wywoławcza 148.940,— zł
8. Fiat 125p/1500, nr podwozia 384783, rok produkcji 1975 — cena wywoławcza 129.082,— zł
9. Fiat 125p/1500, nr podwozia 405484, rok produkcji 1975, stan licznika 15.781 km — cena wywoławcza 104.033,— zł
10. Fiat 125p/1500, nr podwozia 385557, rok produkcji 1975, stan licznika 6.596 km — cena wywoławcza 172.771,— zł
11. Fiat 125p/1500, nr podwozia 411949, rok produkcji 1975, stan licznika 10.956 km — cena wywoławcza 163.636,— zł
12. Fiat 125p/1500, nr podwozia 397282, rok produkcji 1975, stan licznika 18.349 km — cena wywoławcza 162.047,— zł
13. Fiat 125p/1500, nr podwozia 407593, rok produkcji 1975, stan licznika 6.316 km — cena wywoławcza 159.862,— zł
14. Fiat 125p/1500, nr podwozia 405458, rok produkcji 1975, stan licznika 18.827 km — cena wywoławcza 165.026,— zł
15. Fiat 125p/1500, nr podwozia 377383, rok produkcji 1975, stan licznika 14.158 km — cena wywoławcza 159.862,— zł
16. Fiat 125p/1500, nr podwozia 404448, rok produkcji 1975, stan licznika 22.098 km — cena wywoławcza 159.862,— zł
17. Fiat 125p/1500, nr podwozia 303090, rok produkcji 1974, stan licznika 32.590 km — cena wywoławcza 157.171,— zł
18. Fiat 125p/1500, nr podwozia 448491, rok produkcji 1975, stan licznika 19.292 km — cena wywoławcza 167.012,— zł
19. Fiat 125p/1500, nr podwozia 396580, rok produkcji 1975, stan licznika 27.360 km — cena wywoławcza 137.025,— zł
20. Fiat 125p/1500, nr podwozia 381786, rok produkcji 1975, stan licznika 12.886 km — cena wywoławcza 173.366,— zł
21. Fiat 125p/1500, nr podwozia 373883, rok produkcji 1975, stan licznika 10.162 km — cena wywoławcza 168.402,— zł
22. Zastawa 1100, nr podwozia 146650, rok produkcji 1975, stan licznika 14.695 km — cena wywoławcza 166.304,— zł.

W przypadku nie sprzedania w/w samocho- dów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 10.

Ceny na wspomniane samochody będą ob- niżone o 30 proc. wartości.

O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tytułem rekojmi na nasze konto bankowe 63047-1078 w NBP IV O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ogledzin samochodów dokonać można w na- szym przedsiębiorstwie, w dniu 24. I. 1977 r. od godziny 9 do 11.

Uwaga! PP Polmozbyt wyłącza swą odpo- wiedzialność z tytułu gwarancji i rekojmii za wady fizyczne sprzedanych samochodów oraz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

15-K1

## USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 8 STYCZNIA BR.

### POGOTOWIE RTV

— Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego ul. Kramarska 18

tel. 569-86, godz. 10—18

— Spółdzielnia Pracy TELETECHNIKA ul. Paderewskiego 8

tel. 501-82, godz. 9—16

### USŁUGI FOTOGRAFICZNE

— Spółdz. „FOTOS”, pl. Wolności 9

tel. 527-55, godz. 9—19

### USŁUGI MOTORYZACYJNE

— P. P. „POLMOZBYT” ul. Gorysława 9

tel. 734-81, godz. 9—17

### USŁUGI PRALNICZE

— Spółdzielnia „SWIT”, ul. Swoboda 24 (pralnia samoobsługowa)

tel. 475-86, godz. 8—14

### USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE

— Spółdzielnia Fryzjersko-Kosmetyczna czynne wszystkie zakłady

w godz. 8—18

### USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdzielnia „UNIVERSUM” ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

## NIEDZIELA 9 STYCZNIA BR.

### POGOTOWIE RTV

ul. Kramarska 18

tel. 569-86, godz. 10—18

### USŁUGI FRYZJERSKIE

— ul. ul. Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG”, Stalingradzka 54/56 Hotel POLONEZ, Roose- velta 16/20 Hotel MERKURY

— godz. 9—13

— Dworzec Główny

— godz. 6—14

### USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

2-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 97e, telefon 420-65 — ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sukcesywne wykonywanie w 1977 roku robót stolarsko-ciesielskich i posadzkarskich oraz robót murarskich i tynkarskich w podległych Spółdzielni zakładach, ma- gazynach i biurach na terenie Poznania i w Przemierowie.

Koszt robót stolarsko-ciesielskich i posadzkarskich szacuje się na około 200 tys. zł.

Koszt robót murarskich i tynkarskich na około 100 tys. zł.

Realizacja poszczególnych robót w termi- nach uzgodnionych ze zlecającą w/w zle- ceń wystawianych sukcesywnie.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg - remonty 1977” — należy składać na wyżej podany adres Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu o godz. 9, licząc od daty ukazania się ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przy- czyn. 5685-K1

WZSR „Samopomoc Chłopska” - Zakład In- wenyjacji i Budownictwa - Oddział Budowlano- Montażowy w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3, tele- fon 602-16 — ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie osadników żelbetowych bez- odpływowych zapuszczanych przy następu- jących obiektach: masarni w Klecku, p- lonach SP-1300 w Kostrzynie, Pobiedz- skach i Skokach.

Termin wykonania — I kwartał 1977 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed- siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry- watne posiadające uprawnienia do wykonywa- nia robót.

Dokumentacja techniczna do wglądu w dzia- le przygotowania produkcji.

Otwarcie ofert nastąpi w czternastym dniu od daty ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego ofe- renta bez podania przyczyny. 5694-K1

## SPÓŁDZIELNIA ZAKUPI

w okolicy Starego Rynku lub w innych dzielnicach Poznania

## BUDYNEK

nadający się na cele biurowe.

Oferty z podaniem bliższych szczegółów prosimy kierować „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 5658-K1.

### Pracownicy poszukiwani

PTS „TRANSBUD - Poznań” w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 — poszukuje na zimowisko organizowane w miejscowości Kaczorów k. Je- leniej Góry, w terminie od 26. I. do 4. II. 1977 roku — personelu następujących specjalności:

- wychowawców, w tym instruktora w f.,
- pomoc kuchenną,
- pielęgniarkę.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefonicz- ne nr 67-40-81 w. 81, przyjmuje Dział Zaplecza Gospodarczego, ul. Wałbrzyska 1 (pokój 3).

5646-K1

Ostrów! Polowe willi (mieszkanie) ogród, zabu- dowania sprzedam. Kato- wice, Skłodowskiej 48 m. 11. 2936-K2

Sprzedam szklarnię i bu- dynek. Czekanowo k. Wą- growca Lipiński. 9929g

## Zguby Różne

W dniu 17. 12. br. zaginął pies foksterier gładkowi- sy trzykolorowy — biały, czarny na pysku oraz brzo- zowy. Uczeń goniąc zają- ce prosimy o odprowadze- nie psa pod adresem: Po- znań, ul. Inżynierska 8 m. 7, za wynagrodzeniem. 10730g

Zaginął czarny pudel mi- niatury, z blizną na prawym boku. Zwrot wy- nastrodzić. Sochaczewska 8 m. 3. 10649g

Przyjmę akwizycję, posia- dam Zuka towos. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10937g.

Poszukuję wykonawcy do wspólnej budowy domu bliźniaczego na Winogra- dach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10089g.

Ślusarz, podejmie prace, posiadam pomieszczenie na warsztat. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 10719g.

Zakład Ślusarski — wyko- nuje na zamówienie bro- ny cięgnikowe, płaski, trójkątne zawieszane oraz kultywatory. Józef Woj- towicz, Grzymalin 126, 59-222 Miłkowice, woj. Le- gnica. 9774g

Sprzedam maszyny sto- larskie, lub wydzierżawię ustawiony warsztat w Kie- krzu. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 10654g

Kto wybuduje dwa gara- że z własnego materiału. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 10885g.

Gotuję na uroczystościach domowych. Kromulski — Szamtułska 45a m. 8. 10851g

Cyklinowanie i lakiero- wanie parkietów oraz po- dłoż malowanych. Usz- czelnianie taśma alumi- niowa, poleca Zakład U- sługowy. Roman Cioch, tel. 639-26, godz. 8—11. 10809g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 — Kopański. 11150g

Czyszczenie, trzepanie dy- wanów, mebli tapicero- wanych na miejscu u kli- enta. Tel. 454-69 rano, wie- czorem — Łukomska. 11178g

Posiadam samochód, przy- jem akwizycję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10624g.

## Matrymonialne

Renistka 56-letnia, z mie- szkaniem, pozna pana do- lat 69. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 10043g.

Pilnie sprzedam dom — Gniezno, ul. Grzybowo 8, S. Słowiński. 9851g

## WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU, ul. Głogowska 131

## PRZYJMUJE UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- mechanik - kierowca pojazdów samochod. — chłopcy,
- elektromechanik — chłopcy i dziewczęta,
- ślusarz mechanik — chłopcy,
- lakiernik — chłopcy,
- stolarz — chłopcy,
- wulkanizator — chłopcy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej 14 lat,
- dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych WPK - Poznań, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34.

9-K1

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

SALON USŁUG Kserograficznych w Poznaniu, Stary Rynek 92

## ŚWIADCZY USŁUGI Kserograficzne

na kopiarkach „NASHUA INTERNATIONAL”.

WYKONUJEMY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE KOPIOWANIA:

- DOKUMENTÓW,
- DIPLOMÓW,
- ŚWIADECTW,
- MASZYNOPISÓW itp.

PONADTO WYKONUJEMY: etykiety adresowe na mate- riale samoprzylepnym z nadrukiem, zaproszenia i zawia- domienia ślubne, wizytówki, karty absolutoryjne, skrypty, materiały pomocnicze itp.

USŁUGI PRZYJMUJE: Punkt Sprzedaży Pamiątek, Stary Rynek 92 (wejście od ul. Wronieckiej), w godz. 10—18 — telefon 537-05.

5588-K1



# ROLNIKU!



**Ostrowskie Zakłady Drobiarskie  
w Ostrowie Wlkp.**

zawierają porozumienia wstępne na

## BUDOWĘ KACZNIKÓW

oraz wieloletnie umowy kontraktacyjne na fermowy odchów młodych kaczek tuczonych i gęsi z właścicielami użytków rolnych położonych w odległości do 50, ew. 70 km od Kępna.

Istnieje możliwość otrzymania kredytu z Banku.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Ostrowskich Zakładów Drobiarskich w Ostrowie Wlkp., ul. Dembińskiego 13, telefon 44-34, wewn. 35.

2351-K2

## Komunikat

**Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Poznaniu** — przypomina, że zgodnie z przepisem § 1 Rozporządzenia Ministra Finansów, z dnia 29 kwietnia 1976 r. w sprawie niektórych podatków i opłat terenowych (Dz. U. nr 18, poz. 112) — właściciele (współwłaściciele), posiadacze i użytkownicy nieruchomości, jak również ustanowieni przez władze administracyjne zarządcy domów, obowiązani są sporządzać na przepisowych formularzach wykazy nieruchomości według stanu na dzień 31 grudnia roku ubiegłego.

W odniesieniu do nieruchomości zajętych w całości przez właściciela oraz gruntów, co do których nie nastąpiły żadne zmiany w stosunku do danych podanych w ostatnio złożonym wykazie od nieruchomości, mające wpływ na zmianę wysokości podatku — wystarczy oświadczenie stwierdzające stan dotychczasowy.

Obowiązek sporządzenia wykazu nieruchomości dotyczy również nieruchomości zwolnionych z podatku od nieruchomości, w których jednak znajdują się lokale podlegające podatkowi od lokali.

Formularze wykazów od nieruchomości oraz oświadczeń stwierdzających stan dotychczasowy, należy odbierać we właściwych Ekspozyturach Urzędu Miejskiego, a mianowicie:

- Ekspozytura Stare Miasto — ul. Libelta 16/20, II ptr., pok. 216 i 217
- Ekspozytura Nowe Miasto — ul. Zagórze 15, pokój 14
- Ekspozytura Grunwald — ul. Matejki 50, II ptr., pokój 202
- Ekspozytura Jeżyce — ul. Słowackiego 22, II ptr., pokój 247
- Ekspozytura Wilda — ul. Gwardii Ludowej 45, I ptr., pokój 111

Wypełnione wykazy nieruchomości należy składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości Ekspozyturach Urzędu Miejskiego, w terminie do dnia 31 stycznia 1977 r. Równocześnie informuje się, że podatnicy podatku od nieruchomości obowiązani są wpłacać bez wezwania terenowego organu miesięczne zaliczki.

Wysokość zaliczek do czasu doręczenia decyzji ustalającej podatek za rok ubiegły wynosi 1/12 sumy zaliczek ustalonych za rok ubiegły. Zaliczki płatne są w następujących terminach:

- jeżeli kwota zaliczki miesięcznej przekracza 200 zł — do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły,
- jeżeli kwota zaliczki miesięcznej nie przekracza 200 zł — kwartalnie do dnia 15 następnego miesiąca po upływie każdego kwartału,
- jeżeli suma zaliczek miesięcznych za cały rok nie przekracza 200, — zł jednorazowo w terminie do dnia 15 czerwca roku podatkowego.

Wpłaty należy dokonywać z zaznaczeniem tytułu wpłaty na rachunki bankowe Wydziału Finansowego właściwych Ekspozytur Urzędu Miejskiego w V Oddziale NBP w Poznaniu, a mianowicie:

- Ekspozytura Stare Miasto — nr 63050-2349-224
- Ekspozytura Nowe Miasto — nr 63050-4125-224
- Ekspozytura Grunwald — nr 63050-3708-224
- Ekspozytura Jeżyce — nr 63050-2626-224
- Ekspozytura Wilda — nr 63050-3216-224

## Praca Nauka

Poszukuję opiekunki do 2-letniego dziecka 3x w tygodniu po 9 godzin. Garbary 48 m 5. 11656g

Dobry krawiec lub krawcowa na płaszcze damskie konfekcyjne potrzebny zaraz. Zakład Krawiecki A. Kaczmarek, Poznań ul. 27 Grudnia 9. 11400g

Dozorcy domu koło Rynku Jeżyckiego zatrudnieni zaraz. Po pewnym czasie mieszkanie służbowe. Właściciel ul. Sowińskiego 19 m 2, godz. 17-19. 11400g

Mezyczne, kobiety lub rodzime przyjmijmy gospodarstwo rolne. Zgłoszenia Staro Rynek 92 m 2. 10697g

## Sprzedaż

Sprzedam pianino tel. 606-94. 10961g

Kanarki czerwone i harcerskie w dużym wyborze sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35 m 8. 10993g

Uwaga! Składana łódź „Stynka” z silnikiem, „Timmiera” — gwarancja sprzedam. Os. Manifestu Lipcowego 48 m 1. 10989g

Wzmocniacz 20 W z głośnikami tanio sprzedam. Nowy Świat 15 m 15. 10944g

Sprzedam Castrol GTX tel. 67-48-65. 11515g

## Samochody

Sprzedam Moskwicę 407 w idealnym stanie, silnik po kapitalnym remoncie i części zamienne. Stefanowski, Mikuszyn, 63-005 Kleszczewo. 10984g

Kupię Warszawę górnozałozową, idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10992g.

Sprzedam furgon Volkswagena 1500 ccm, rok 1965, stan bardzo dobry, tel. 33-23-51 po godz. 19.30. 9751g

Uwaga rolnicy! okazja samochodów terenowych Gaz 69 sprzedam. Poznań, tel. 569-30. 11247g

## Lokale

Młode małżeństwo, pracownicy nauki, członkowie SM, poszukuje pokoju, tel. 542-40, do godz. 15, po godz. 16 — tel. 591-69. 10993g

Małżeństwo z dzieckiem 4-letnim członkowie SM poszukuje pokoju pustego z użytkownością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11018g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat elektromechaniki pojazdowej, najchętniej na Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11579g.

## Nieruchomości

Sprzedam parcelę na Jeżycach, posiadającemu pierwokup. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10931g.

Sprzedam na Grunwaldzie wille 4-mieszkaniową. Wolne 2,5-pokojowe mieszkanie, 73 m², z dużym ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10938g

Kupię działkę budowlaną wzdłużnie domku do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10810g.

Kupię działkę pod budowę domu bliźniaczego w Puszczykowie. Puszczykowie lub Ogrody. Sołacz, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11354g.

W Poznaniu wezmę w dzierżawę 300 m² ogródek z zabudową gruntem z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10555g.

Kupię działkę rekreacyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10728g.

## Różne

Uwaga Automobilistów! Karsierie o zwierzętach, za niedbanym lakierze regenerujemy (szlifujemy i polerujemy) przywracając żywość koloru i połysk. Szczególnie ważne przed sprzedażą samochodu z jeszcze fabrycznym lakierem. Lakiernia Samochodów Poznań — Morasko, ul. Moraska 13 — dawne Piątkowo, kierunek restauracja Haczenda, Nędzyski. 8789g

Warsztat Słusarsko-Mechaniczny. Wytwórnia — sprzedaż — zakładanie karniszy — szyn do firan oraz wstrzeliwanie kolców. Gwarantujemy szybkość i fachową obsługę. Zygmun Kaczmarek Poznań — Winogrody, ul. Wyłom 18 tel. 447-37. Zamówienia można składać również telefonicznie — w godz. od 8 do 15. 9606g

Uwaga Automobilistów! Okrętowymi farbami, dwiema warstwami, w kolorach, pędzlem konserwujemy podwozia. Znakomitym gruntem zielonym oraz znanym elastycznym lakierem aluminowym. Kolory ułatwiają kontrolę stanu podwozia podczas mycia. Malowanie pędzlem podnosi wybitnie jakość zabezpieczenia. Konserwujemy tylko wewnętrznie centralnie ogrzewanego kilku-stanowiskowego warsztatu. Lakiernia Samochodów. Poznań — Morasko, Moraska 13, dawne Piątkowo, kierunek restauracja Haczenda, Nędzyski. 8790g

## Matrymonialne

Przystojna zrównoważona pani z córką prowadząca zakład, posiadająca wille, pozna pana z wyższym wykształceniem, zainteresowaniem handlowym w wieku 55-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem nr telefonu „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9562g.

Panna 24-letnia przystojna, domatorka, 162 cm wzrostu, szatynka, średnie wykształcenie, pracująca, materialnie niezależna, z prowincji, z braku znajomości pozna kawaleka bez nałogów do lat 28 katolika z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią (zwrot, dy skreśla zapewniona) „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 8550g.

Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł nagle nasz były długoletni pracownik, człowiek o szlachetnym sercu, przyjaciel i wychowawca młodzieży, nieodżałowanej pamięci

## FELIKS KOSAKOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy  
Biura Projektowo-Badawczego Przemysłu  
Ceramik Budowlanej „CERPROJEKT”  
— O/Poznań. 11484g

Dnia 2 stycznia 1977 roku zmarł po długich cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój drogi mąż, ukochany tatuś i zięć, przeżywszy lat 56

## ROMAN MIDUCH

ppłk rezerwy  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim  
i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z synem 3-U3

† Dnia 2 stycznia 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra i babcia, przeżywszy lat 49, sp.

## SALOMEA NOWAKOWSKA

z domu Kosicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
rodzina 1-U3

Ul. Nowotomyska 6 m. 1. 1-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz niezapomniany mąż, ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

## ZYGMUNT NIEDRICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku  
żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Działowa 4 m. 13. 10-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarła nasza najdroższa ciocia, sp.

## ZOFIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Siostrzeniec z rodziną

Ul. Engla 18 m. 5. 3570-U3

† Dnia 2 stycznia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadzius, sp.

## HENRYK KACZMAREK

emeryt UPT

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
żona z dziećmi

Ul. Czwartaków 30 m. 2. 6-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 21 grudnia 1976 r. zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu

## HENRYK PRIFER

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Oddziałowa — OOP  
i współpracownicy  
Zakładu Sprzętowo - Transportowego  
PPBP nr 2 w Poznaniu.

12-K3

Dnia 3 stycznia 1977 r. zmarł w wieku 50 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, wujek, syn i brat, sp.

## MARIAN GIERCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapił na chorobę  
żona z dziećmi 11606g

Ul. Głogowska 86 m. 7. 11606g

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, sp.

## MARIA CZAJKA

z domu Dubert

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
córka z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 10 m. 6a. 3660-U3

† Dnia 2 stycznia 1977 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 72 lat, nasza najdroższa mama, siostra, teściowa i babcia, sp.

## KAZIMIERA DYNIEWICZ

z domu Hadaś

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12 z kaplicy szpitalnej, po czym odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym w Sierakowie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA 11601g

Sieraków Wlkp. 11601g

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 76 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, sp.

## JÓZEF LEWICKI

ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
córki z rodzinami 9-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu w wieku 57 lat, po pracowitym życiu, całym sercem oddana rodzinie, moja droga żona, najukochańsza mamusia, siostra, babunia i teściowa, sp.

## HALINA RATAJAK

z domu Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia 1977 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona  
RODZINA

Ul. Szpitalna 10 m. 1.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

7-U3

Dnia 3 stycznia 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 47, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i zięć, sp.

## BRONISŁAW PRUSACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z córką i rodziną 11552g

Ul. Konopnickiej 20. 11552g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze drogi mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 88, sp.

## LEON GŁOWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną 11505g

Ul. Konopnickiej 20. 11505g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i nasz najdroższy tatuś, sp.

## STANISŁAW KOCHAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z dziećmi 3659-U3

Ul. Matejki 39 m. 12. 3659-U3

† Dnia 3 stycznia 1977 r. skończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, prababunia, przeżywszy 86 lat, sp.

## WŁADYSŁAWA ZAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
RODZINA 22-U3

† Dnia 31 grudnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, żona i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

## ANNA BANASIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona  
RODZINA 11594g

Ul. Przybyszewskiego 29. 11594g

† Dnia 3 stycznia 1977 r. zasnął nasz najukochańszy, najlepszy, najtrojski ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

## IGNACY SKRABURSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążona  
dzieci z rodziną 8-U3

Ul. Dzierżyńskiego 35 m. 10. 8-U3

† Dnia 3 stycznia 1977 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

## JAN RUMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W najgłębszym smutku pogrążona  
żona z rodziną 2-U3

Ul. Zagrodnicza 17. 2-U3

† W dniu 4 stycznia 1977 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i teść, sp.

## FRANCISZEK BERNACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona  
RODZINA 11701g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 3 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79 nasz kochany ojciec, teść, dziadek, sp.

## JÓZEF WOJKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Msza św. żałobna odprawiona będzie o godzinie 12.30 w kaplicy w Żegrzu.

Autobus podstawiony będzie przy kaplicy a godz. 13.

W smutku pogrążona  
RODZINA 23-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 62, sp.

## LEOKADIA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
RODZINA 5-U3

Prosimy o nieskładanie kondol



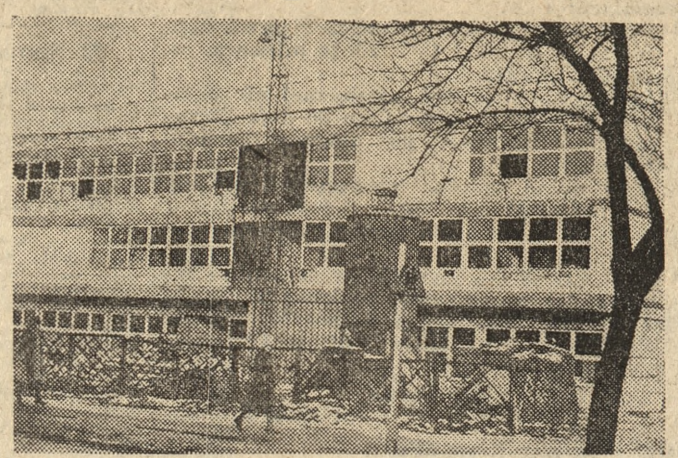
**TEATRY**  
OPERA — g. 19 „Don Kichot” (przedst. zamkn.).  
MUZYCZNY — g. 19 „Wesola wdówka”.  
POLSKI — g. 19 „Operetka”.  
NOWY — g. 19 „Letnicy”.  
LALKI i AKTORA — g. 17 „Ty-moteusz” (przedst. zamkn.).

**KINA**  
KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Szczeki” (USA 15 l.), g. 18, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 15 l.).  
KDF PALACOWE — g. 16 Impreza noworoczna dla dzieci; g. 19.30 „Pięć latwych utworów” (USA 15 l.).  
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.).  
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Tredowata” (pol. 12 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Syn” (fr. 15 l.), g. 20 „Francuski łącznik” (USA 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Charley Varrick” (USA 18 l.).  
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Spalony las” (rum. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Serafino” (wł. 15 l.).  
KOSMOS — g. 17 „Potop” cz. I (pol. b.o.), g. 20 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.).  
MALTA — g. 16 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 18, 20.15 „Szczeki” (USA 15 l.).  
MINIATURA — g. 15.30 „Kochanka buntownika” (bulg. 18 l.), g. 17.30 „Potop” cz. I i II (pol. b.o.).  
OSIEDLE — g. 16 „Piraci na Pa cyfiku” (fr. b.o.), g. 19 „Piosenka za koronę” (czech. b.o.).  
PANCERNIAK — g. 18 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.).  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Niedorajda” (archiw. pol. b.o.), g. 20 „Doktor Françoise Gaillard” (fr. 15 l.).  
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).  
WARTA — g. 10, 16, „Inna” (pol. 12 l.), g. 12, 14, 18, 20 „Flic story” (fr. 18 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 16.45, 18.45, „Halo Taxi” (NRD b.o.).  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oddział” (USA 15 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.).  
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

**DZURY**  
SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 65-00-06 nagle zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30 ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.  
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wgl. psycholog Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51.  
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149/142, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Korńce 24, Słowiańska, Starolecka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

**RADIO**  
PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Polskie propozycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Za tydzień zagadki”; 9.25 Muz. Podhala; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Muz. lud. Portugali; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 Niezapomniane stronie — „Lalka” fragm. pow.; 10.40 Saksofonista ery swingu; 11.12 Muzyka polska; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.25 Gdańsk na muz. antenie; 13 Kwadrans z Milesem Davisem; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Graja rzeszowskie kapale ludowe; 14.3 utwory P. Czajkowskiego na skrzypce i fortepian; 14.25 Rytm młodych — ulubione zesp. młodziżowe; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 — Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Tematy J. Lennona i P. McCartney’a w wersji instrum.; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Ork. „Studio S-1”; 19.40 Mistrzowie nastroju — F. Sinatra i R. Aldrich; 20.05 Naukowe — rolnikom; 20.20 Przeboje minionego roku; 21.18 Koncert Chopinowski — S. Francisco; 22.20 Duety instrumentalne — Ferrante i Teicher; 22.30 Ludzie — epoki — obyczaje, Michał Anioł — człowiek Renesansu; 22.45 Muz. kłak wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. symf. muz. polskiej.  
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.  
PROGRAM II: 7.45 Tańce kompozytorów polskich; 8.35 My 77; 8.45 Muzyka spod strzechy — Lubelskie; 9 Utwory ork. kompozytorów portugalskich; 10 Lekторы naszych prababek; 10.30 Utwory C. Gruzickiego; 11 Sonaty mi-

# Dom usług na Raszynie



Na zdjęciu: dom usług w budowie. Fot. — H. Kamza

Właściwego tempa nabrała budowa domu usług na osiedlu Raszyn (przy ul. Ściegienego) z chwilą przejęcia obiektu przez Wojewódzką Usługową Spółdzielnię Pracy w Poznaniu. Budynek stanął już pod dachem, a więc ekipy mogły przystąpić do wyposażania jego wnętrza. Ambicją zespołu Przedsiębiorstwa Usług Inwestycyjnych i Wykonawstwa, prowadzącego roboty budowlane, jest nadrobić zaległości poprzedniego wykonawcy i jak najwcześniej oddać obiekt do użytku. I piętro nowego gmachu

**WYGAŚ ZBĘDNA ŻARÓWKI**  
Szczyt energetyczny przypada na godzinę od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

## Prztyczek Wystawieni do wiatru

Środa, 29 grudnia. Przed sklepem ze sprzętem oświetleniowym przy ulicy Czerwonej Armii kilka osób od upiót do szóstej wieczorem oczekuje na otwarcie drzwi, na których jedna wywieszka informuje, że salon zaprasza w godzinach od 11 do 18, a druga, iż z powodu choroby personelu przerwa trwać będzie od godziny 17 do 17.45. Trzeba przyznać, że sytuacja to przedziwna. Który sklep otwierany jest bowiem na piętnaście minut? Cóż — także w handlu dzieją się rzeczy, o których nie śniło się filozofom... Nie byłoby jeszcze najgorzej, gdyby o 17.45 salon istotnie otworzył swoje podwoje. Chłód dokuczał, kto musiał dokonać pil-

nych zakupów — cierpliwie czekał, ale sklepu nie otwarto ani za dziesięć szósta, ani choćby na jedną — symboliczną — minutę przed zamknięciem. Od osiemnastej wartę pełnił tu już tylko dwójka osób: niżej podpisany w znakomitym towarzystwie popularyzator polskiej aktorki Joanny O. („Blizna”). Ktoś musiał przecież pilnować sklepu, na którego drzwiach brakowało klódkii... Po ożywiłonej dyskusji i wymianie zdań na temat zwyczajów panujących jeszcze tu i ówdzie, opuściliśmy niegościnne progi salonu. Teraz od jego gospodyni — Anny P. — oczekujemy wyjaśnienia, dlaczego zapraszając, równocześnie wystawiła nas do mroźnego wiatru? (zr)

Z autorskiej płyty S. Hacketta: 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Szam pod Trójką; 16.05 Złoty wąż; 16.20 Dawnych okiem czar...; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Zródo — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz.; z Paryża; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Pisane na wodzie”; 19.30 Opera — G. Rossini; „Cyryl i Sewilla”; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli”; pow.; 20 Fonoteka XX wieku; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; — fel.; 20.50 Dwie wersje piosenki „Oddalenie”; 21 „Studio 202” — wrocławski mag. rozrywki; 22.08 Piosenka M. Rodowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problem — magazyn; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spis wa C. Niemen.  
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19.30, 22, 23.  
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 Z. Mehta — dyrygent operowy — See ny z opery; „Tosca” G. Puccinie go; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta — wiece gitarzysty jazzowi; 13 Naukowe — rolnikom; 13.15 Dla radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich — „Reflektory na scenę”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 „Promenada” — przegląd wydarzeń kulturalnych; 15.35 Najciekawsze moim zdaniem; 15.55 Aktualności kultur.; 16.05 Utwory K. Szymanowskiego; 16.40 „Siuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radiobexpress; 17 Kwadrans solisty; 17.15 „Kurtyna w górę”; 17.40 Piosenki włoskich kompozytorów; 17.50 „Od morza skrzypienie” — opow.; 18.10 Poznański solista — H. Stankiewicz; 18.25 O zdrowie człowieka — „Ciężkie więc bezpieczeństwo”; 18.40 Spotkanie z historią — W 35 rocznicę powstania PPR; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 „Studio stereo zaprasza” —

## Na deskach poznańskich projektantów

### Rysują się nowe układy komunikacyjne w Wielkopolsce

Nowoczesne, szybkie i bezpieczne podróżowanie — to przede wszystkim drogi. O ich przyszłym kształcie i funkcjonalności myślą projektanci z jednego w resorcie komunikacji biura projektów — Poznańskiego Biura Projektów Dróg i Mostów. Problemów nie brakuje, bo usprawnienie szlaków komunikacyjnych stanowi jedno z najważniejszych założeń planu społeczno — gospodarczego rozwoju kraju w obecnym pięcioletniu.

Poznańskie biuro zajmuje się opracowaniem zagadnień komunikacyjnych nie tylko w miastach. Niektóre ośrodki, podniesione po reformie administracji kraju do rangi województw, starają się jak najszybciej odrobić zaległości powstałe w układach komunikacyjnych, co ma swe uzasadnienie we wzrastającym ich znaczeniu.

Jedną z najważniejszych prac jest projekt autostrady z Poznania do Świecka. Jednakże na deskach kreślarskich w BBPDM rysują się ciekawe koncepcje nowych rozwiązań komunikacyjnych w Wielkopolsce. Powstać ma trasa wschód — zachód w Lesznie oraz „trasa bursztynowa” w Kaliszu. Ta ostatnia będzie trasą omijającą zabytkowe śródmieście grodu nad Prosną południowym jego obrzeżem, połączona z wylotami w kierunku Wrocławia i Łodzi. Rozwiąże ona nie tylko komunikacyjne problemy Kalisza, ułatwiając przejazd przez to

## Gdzie najlepiej mieszka się studentom?

Dom studencki Akademii Medycznej w Poznaniu — „Wawrzynek”, nie raz już wyróżniany w środowiskach ogólnopolskich konkursach na najlepiej pracujący samorząd mieszkańców. Choć nie jest on domem studenckim tak komfortowym jak uniwersytecka „Jowita” czy DS „Eskulap” przy ul. Przybyszewskiego — mieszkanki „Wawrzynka” stworzyły w nim sobie dogodny sposób do nauki i wypoczynku. „Bank skryptów”, urządzona w podziemiach biblioteka, studio do nauki języków obcych, siłownia, punkt krawiecki i wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego — ułatwiają akademicką codzienność „z dala od mamy”. „Wawrzynek” został laureatem tegorocznego konkursu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich nie tylko dla tego. Liczne działania organizatorskie, przede wszystkim zaś pomoc dla nowo przyjętych na studia, to sprawy zasługujące również na szczególną uwagę.

Drugim domem studenckim, który zasłużył sobie na wyróżnienie jest „Dewizka” — DS Akademii Ekonomicznej na Winogradach. Za najlepsze osiedle akademickie uznano zaś Poligród. (ask)

**Kolorowe osiedle**  
Pięknie budynki poznańskich osiedli. Różnokolorowa elewacja rozbija monotonię płaszczyzn szarych płytów. Taką efektywną sprawę, otrzymał blok-deska przy ul. Jarochońskiego (na zdjęciu). Fot. — H. Kamza

## Kalejdoskop POZNAŃSKI

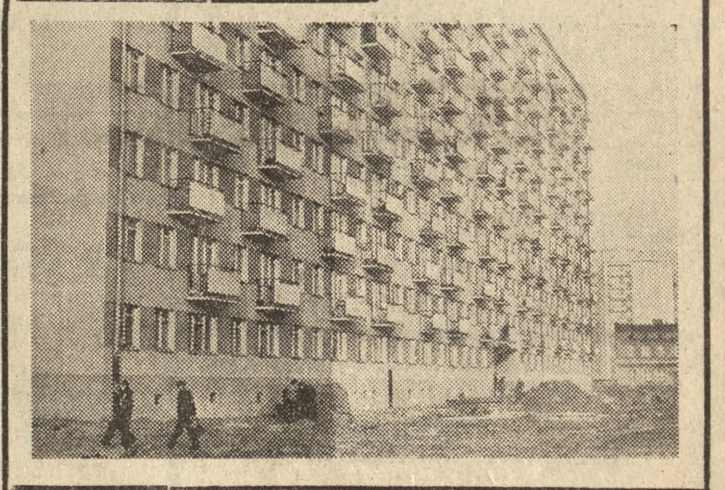
Z SMP-owcy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego nie szczędzą czasu i siły w pracach społecznych. Bieżąco interesują się uporządkowaniem w ub. roku ośrodek zakładowy w Skorzęcinie, wyremontowali dwa samochody, zregenerowali sporo części zamiennych, zebrałi ziemię i makulaturę. Wartość wszystkich czynów przekroczyła 370 000 zł.

Spółdzielcze budownictwo blokowe wkracza w najbliższym czasie do Tarnowa Podgórnego. Ta podpoznańska gmina odczuwa bowiem znaczny brak mieszkań. Wyznaczono już teren pod osiedle bloków, zapewniono uzbrojenie, jest wykonawca. Pierwsze dwa bloki (po 32 mieszkania) staną się w przyszłym roku, a przeznaczone będą przede wszystkim dla rodzin z zamożnych ziem na Skarb Państwa. (bop)

ogólnop. program stereof.; 22.15 Tajemnice materii — „Gdy waga jest aktywna” — rep.; 22.30 Niezapomniane mel. filmowe. Wiadomości: 12, 16.

## TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Matematyka — 1.45 „Równania i nierówności trygonometryczne”; 6.30 — TTR — Uprawa roślin — 1.37 „Uprawa roślin strączkowych w mieszkaniach i poponach”; 18 — Historia dla kl. V — „W starożytnym Rzymie”; 1.05 — Fizyka dla kl. VIII — „Elektryczność i magnetyzm”; 12 — Wychowanie plastyczne dla kl. VII-VIII „Architektura” (kol.); 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Historia — 1.3 „Tajemnice średniowiecznych meandrów” (kol.); 13.25 — TTR — Uprawa roślin — 1.12 „Użytkowanie i konserwacja urządzeń melioracyjnych”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Dla dzieci: „Entyczne słowniczek” (kol.); 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — Lekcja Pegaza; 18 — „Konsylium” — cz. I; 18.30 — „Kregi na wodzie” — recital piosenki Edw. Chila ZSRR (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Namiętność” — film prod. szwedzkiej (kol.); 22.25 — „Konsylium” cz. 2; 22.40 — Dziennik (kol.).  
PROGRAM II: 16.40 — „Liga pięciu” — teleturniej; 17.10 — „Decyzje pignatolotów”; 17.45 — „David Copperfield” — odc. 1 filmu prod. ang. (kol.); 18.40 — „Teleskop” (Nasz telefon); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Operowe qui pro quo” — progr. muzyczny (kol.); 21.30 — Magazyn Lotniczy; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — „Figle Majors”; — telewizyjna wersja operetki uzbekkiej (kol.); 22.45 — NURT — Matematyka.



## Złotówki i obrazy na Centrum Zdrowia Dziecka

W gromadzeniu złotych przeznaczonych na budowę Centrum Zdrowia Dziecka (na koniec jest już ponad 613 milionów zł i 4 512 000 dolarów amerykańskich) nie mały udział mają ofiarodawcy z Wielkopolski.

Na ich liście znaleźli się w ostatnim czasie: IX Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu, klasa wstępna przy Szkole Podstawowej nr 12 w Koninie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Szamotułach. Nie zabrakło też składerek przekazanych przez harcerzy — wpłaciła na konto CZD 30 Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej w Jezierzycach Kościelnych, IX Szczęp ZHP przy Zespole Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu. Także zakłady pracy swymi złotówkami przyczyniły się do zgrania funduszu na ukończenie Centrum Zdrowia Dziecka. Sąd m. in.: Spółdzielnia Pracy „Jedność” we Wschowie; Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkanowa w Lesznie; Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu; Urząd Miasta i Gminy w Grodzisku GŚ Wschowa; Państwowy Teatr „Nowy” w Poznaniu; Orkiestra Symfoniczna w Kaliszu i Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Wyrzysku. (len)

**INFORMUJEMY**  
Dzisiaj ● Godz. 12 — w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek 3) otwarcie wystawy pn. „Wydawnictwa konspiracyjne polskiego ruchu robotniczego”. ● Godz. 16.30 — w świetlicy Technikum Energetycznego przy ul. Dąbrowskiego 163 spotkanie byłych więźniów obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen.